Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVII. Kraków, poniedziałek 22 stycznia 1934 Nr. 22

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Rozwiązanie parlamentu włoskiego

Rzym. 20. 1. PAT. Ogłoszono dekret królewski, rozwiązujący izbę deputowanych.

Konferencje i organizacje do tego upoważnione przedstawią 15 lutego kandydatów wielkiej rady faszystowskiej. Kolegjum narodowe jest zwołane na 25 marca. Potwierdzi ono listę deputowanych, wyznaczonych przez wielką radę faszystowską.

Senat i izba deputowanych w nowym składzie będą zwołane na 28 marca.

# Jak sądy gdańskie mszczą się na umysłowo chorym

Gdańsk. 20. 1. PAT. Przed gdańskim sądem apelacyjnym odpowiadał wczoraj obywatel polski Feyerman za to, że 21 lipca z. r. na ul. Langegasse napluł na egzemplarz narodowo-socjalistycznego pisma „Der Danziger Vorposten". Według aktu oskarżenia Feyerman zamierzał przez to sprowokować hitlerowców.

W poprzedniej instancji sąd skazał Feyermana na 2 tygodnie aresztu. Zaznaczyć należy, że oskarżony jest człowiekiem umysłowo chorym, czego dowodem jest naprzykład to, że na wczorajszej rozprawie twierdził, że celem stawienia się przed sądem, gdzie zjawił się ze starą walizą w ręku, odbył w ciągu 2 dni pieszo drogę 400 km. z Polski do Gdańska. Sąd apelacyjny mimo to wydał wyrok, podwyższający karę na 3 miesiące, nakazując natychmiastowe aresztowanie.

# Silny opór banków przeciwko rekwizycji złota

Waszyngton. 20. 1. PAT. Rekwizycja złota, przeprowadzana przez rząd Stanów Zjednoczonych spotyka się z ostrą krytyką ze strony przedstawicieli Federal Reserve Banków.

Gubernator Federal Reserve Banku w Bostonie, Young uważa, że projekty ustaw, złożone przez prezydenta Roosevelta na kongresie mają w sobie zarodki katastrofy narodowej. Henderson w „Chase National Banku" również gwałtownie atakował rząd, domagając się ograniczenia pełnomocnictw udzielonych sekretarzowi stanu do spraw skarbu.

Komisja izby reprezentantów uchwaliła poprawkę do projektu ustawy monetarnej, domagając się, by prezydent Roosevelt w ciągu 3 miesięcy złożył kongresowi sprawozdanie co do działalności kasy stabilizacyjnej.

# Korespodentowi Z. A. T.-nej zagrożono wydaleniem z Austrji

Lundenburg, 20. 1. (ŻAT). Naskutek niezwykle zaostrzonej cenzury w Austrji wiedeński przedstawiciel ŻAT-nej p. Tennenblatt nie ma nadal możności wyczerpująco informować o sytuacji Żydów w Austrji. Został on wezwany w nocy do prezydjum policji, gdzie oświadczono mu krótko, że jeżeli będzie wysyłał wiadomości, które mogą „niepokoić" zagranicę, będzie natychmiast wysłany z Austrji. Biorąc pod uwagę niebezpieczną ofensywę hakenkreuzlerów, która czyni życie ludności żydowskiej w Austrji nie do zniesienia, ŻAT-na ustanowiła służbę pomocniczą przy granicy austrjackiej na terytorjum czechosłowackiem, za którą p. Tennenblatt nie będzie ponosił żadnej odpowiedzialności.

## Teror hitlerowski wzmaga się

Lundenburg, 20. 1. (ŻAT). Z zachodnich prowincyj Austrji, szczególnie z Tyrolu, Karyntji, Styrji i Salzburga, nadchodzą wiadomości, iż w małych miasteczkach ludność żydowska bardzo dotkliwie cierpi na skutek teroru antysemickiego. — Władze są bezsilne wobec teroru, ponieważ większość ludności ogarnięta jest nastrojami narodowo-socjalistycznemi. Fala teroru wzmogła się również w Wiedniu w związku z wizytą włoskiego sekretarza stanu Suvicha. Olbrzymie tłumy narodowych socjalistów witały Suvicha okrzykami: Heil Mussolini! Heil Hitler! Aby nie wywołać wrażenia, że cały Wiedeń jest shitleryzowany, wicekanclerz major Fey wezwał związek żołnierzy frontowych do utworzenia szpaleru oraz do rzucania okrzyków: Heil Dollfuss!

Komunikaty rządowe zapewniają, że rząd panuje nad sytuacją i zwalczać będzie nacisk najostrzejszemi środkami. Ministrowie stwierdzają jednak równocześnie że obecny teror jest jedynie wstępem do gwałtownej ofensywy, jaką „nazi" zamierzają podjąć przeciwko rządowi. Aresztowania wśród przywódców Heimwehry spotęgowały jeszcze bardziej tarcia. Krążą pogłoski, że Dollfuss szuka zbliżenia z socjal-demokracją, ażeby wspólnie odeprzeć atak narodowych socjalistów, lecz równocześnie policja przeprowadza również rewizje wśród lewicowców. Przeprowadzono również rewizję w lokalu „Arbeiterzeitung".





## Dziś w numerze:



## Będzie nowa parada

Berlin. 20. 1. PAT. Na dzień 24 stycznia przygotowany jest w Berlinie z okazji rocznicy urodzin Fryderyka Wielkiego uroczysty zjazd oficerów i generałów b. niemieckiej armji cesarskiej, odznaczonych orderem „Pour le merit", którego założycielem był król pruski Fryderyk. W obchodzie weźmie udział około 200 oficerów z feldmarszałkiem Mackensenem na czele.

Według komunikatu niemieckiego biura informacyjnego na zebranie mieli przybyć premjer pruski Goering i minister Reichswehry Blomberg.

W ostatniej chwili jednak zapowiedź ta została wycofana z zaznaczeniem, że nie jest jeszcze pewne, czy udział w zjeździe obu ministrów będzie możliwy.

# Terytorjum: Palestyna!

Nie jest rzeczą wcale dziwną, że w okresach zaostrzonej kwestji żydowskiej i wzmożonych potrzeb emigracyjnych odzywa się tu i ówdzie koncepcja terytorjalistyczna. Skazane na emigrację masy żydowskie szukają wyjścia, a terenów imigracyjnych jest niestety tak mało! Właściwie, poza Palestyną, niema ich wcale... W tej tragicznej sytuacji zaczynają rozmaici, skądinąd dobrze myślący ludzie szukać — terytorjum. Sławny Izrael Zangwill, zniechęcony ówczesnemi trudnościami charteru palestyńskiego, był pierwszym, który tej żydowskiej tęsknocie za terytorjum nadał charakter ideowy i kierunek programatyczny. Ale powołana do życia przez Zangwilla organizacja terytorjalistyczna rychło musiała się przekonać, iż poza Palestyną niema na całej kuli ziemskiej żadnego dla emigracji żydowskiej odpowiedniego, tj. mogącego i chcącego masy żydowskie wchłonąć — terytorjum. Organizacja terytorjalistyczna, nie chcąc tego smutnego stanu rzeczy otwarcie przyznać — bo któraż organizacja, skoro już zaistniała, popełnia dobrowolnie samobójstwo? — przeszła w stan papierowej wegetacji, a potem wogóle znikła.

Że dzisiaj, naskutek trjumfującego hitleryzmu w Niemczech, a szerzącej się zarazy hitlerowskiej poza granicami Niemiec, potrzeba terytorjum dla emigracji żydowskiej jest jeszcze znacznie bardziej paląca aniżeli za czasów Zangwilla — to chyba jasne. Nietylko dlatego, że antysemityzm typu hitlerowskiego jest najbrutalniejszą i najbardziej barbarzyńską formą antysemityzmu, ale z tego przedewszystkiem powodu, że kwestja żydowska jest obecnie zaostrzona nietylko w jednym lub drugim kraju, lecz na całym prawie świecie. Toteż tu i ówdzie znowu pojawiają się koncepcje terytorjalistyczne. Nie są one wcale, ideologicznie, zwrócone przeciw sjonizmowi, przeciwnie, odnoszą się przeważnie do sjonizmu zupełnie pozytywnie, a operują jedynie znanym argumentem, że Palestyna nie jest chwilowo zdolna pomieścić całej żydowskiej emigracji. Stąd dedukują głosiciele tych koncepcyj konieczność poszukiwania terytorjów imigracyjnych poza Palestyną i skierowywania żydowskiej fali emigracyjnej ku tym nowym terytorjom. Znany pisarz niemiecki Alfred Döblin. znajdujący się obecnie na emigracji zdaje się w Paryżu, bardzo dobitnie głosi hasła terytorjalistyczne. Zdaniem jego epoka asymilacji skończyła się definitywnie, a obecnie musi żydostwo dążyć do ugruntowania swego bytu na płaszczyźnie praw mniejszościowych oraz nowych centrów masowego osiedlenia. Kolonizacja Palestyny nie wystarcza. Musimy więc znaleźć nowe tereny — Döblin wymienia przykładowo Angolę, Peru. Australję — gdziebyśmy znowu stworzyli ośrodki masowego skupienia żydowskiego.

Podobny głos spotykamy w „Kurjerze Warszawskim" (z 19 bm.), który — pt. „Żydzi wśród Żydów" — „Terytorjalizm" jako rozwiązanie międzynarodowej kwestji żydowskiej" — drukuje artykuł „pochodzący z kół inteligencji żydowskiej". Autorem artykułu jest nieznany nam bliżej p. Henryk Lanberg. Wychodząc ze znanych i bezspornych założeń odnośnie do pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji żydowskiej na świecie, oraz wzmożonej emigracji żydowskiej jako jej konsekwencji, powiada autor, że obie wchodzące w rachubę orjentacje — asymilacja i sjonizm — nie rozwiązują kwestji. Asymilacja zawiodła na całej linji, czego najlepszym dowodem jest przykład niemiecki. Realizacja zaś sjonizmu „nafrafia na duże trudności, i emigracja do Palestyny na długie jeszcze lata wyrażać się będzie w setkach(?) i tysiącach(?), wobec stutysięcznych mas żydowskich zagrożonych koniecznością emigracji". Cóż tedy robić? Autor oświadcza się za terytorjalizmem, przyczem podkreśla, iż nie ma to być żadna konkurencja dla sjonizmu; „zadaniem terytorjalizmu winno być schwytanie w jeden zbiornik narodowy tych mas emigranckich, które, nie znajdując ujścia do Palestyny, rozpraszają się w różnych kierunkach". Bardzo pięknie, — ale gdzie są te terytorja, ku którym moglibyśmy skierować żydowską emigrację? Autor wylicza: Syberja, Uganda, Angola, Australja północna, Ameryka południowa, no i tyle.

Niestety — wszystkie te terytorja są może bardzo ...malownicze, ale, jako tereny imigracji żydowskiej, częścią są niezdatne, a częścią zajmują wobec imigracji stanowisko negatywne. Co się tyczy Syberji, to żaden rozsądny sjonista nie ma nic przeciwko próbom podejmowanym przez rząd sowiecki w kierunku agraryzacji i wogóle przewarstwowienia zawodowego mas żydowskich. Jeśli nie może to być na Ukrainie lub Krymie, lecz aż na Syberji czy w Bir Bidżanie — ha, trudno... O ile jednak wiemy, kolonizacja żydowska w Bir Bidżanie wydała dotąd, mimo wielkiego entuzjazmu dookoła niej rozdmuchanego i bardzo znacznych włożonych w nią kosztów, nader nikłe, ażeby się nie wyrazić — marne rezultaty. Zresztą, czy i o ile Biro Bidżan lub inny teren Rosji sowieckiej mógłby wchodzić w rachubę dla kolonizacji żydostwa pozarosyjskiego — tego wogóle dobrze zrozumieć nie możemy. Co innego przecież kilkudziesięciu lub kilkuset młodocianych komunistów żydowskich, którzy tęsknią do Rosji, dla skonfrontowania pięknych marzeń z mniej piękną rzeczywistością, a co innego — masy żydowskie — kupcy, handlarze, rzemieślnicy, inteligenci — cóż ci mają wspólnego z eksperymentem rządu sowieckiego, borykającego się ze swoją własną ludnością a nie łaknącego wcale dopływu z zewnątrz... Drugiem terytorjum, o którem mówi p. Langerg, jest **Uganda**. Zdaniem autora, rząd angielski projekt swój co do Ugandy „częściowo" jeszcze teraz podtrzymuje. Pomijając tropikalne położenie Ugandy, nie wchodzącej wobec tego niemal zupełnie w rachubę dla ludzi przywykłych do klimatu europejskiego, — nic nam niewiadomo o jakiejkowiek jeszcze teraz aktualności projektu ugandyjskiego. Dzieje Ugandy od roku 1903, kiedyto rząd angielski zaproponował kolonizację jej Herzlowi, potoczyły się swoim torem, a dzisiaj nie jest już Uganda w tej mierze pustym krajem, jakim była przed 30-tu laty. O Ugandzie dzisiaj nikt więcej nie myśli, i niewiadomo nam istotnie, na jakiej zasadzie p. Lanberg nagle do niej powraca. **Angola** była już raz przedmiotem dokładnych badań organizacji terytorjalistycznej. Badania te wypadły negatywnie. Klimatycznie nie nadaje się Angola dla kolonizacji żydowskiej, **Australja** — owszem..., ale twierdzenie p. Lanberga, jakoby rząd australijski nosił się z zamiarami skolonizowania terenów północnej Australji i chętnie widział w tej mierze inicjatywę żydowską, jest niestety mylne. Australja jest dla imigracji żydowskiej taksamo zamknięta, jak inne dominja angielskie. Telegram ŻAT-nej, który właśnie w chwili pisania tych słów nadchodzi a który zamieszczamy poniżej, wyjaśni p. Lanbergowi sytuację, jaka zachodzi co do możliwości imigracyjnych do Australji. Wreszcie — **Ameryka południowa**. Odnośnie do tych ogromnych obszarów oddaje się p. Lanberg szczególnym nadziejom. Niestety — i one są zupełnie zwodnicze i nieistotne. O emigracji do krajów południowej Ameryki mówi się wszakże już od dobrych kilkunastu lat, i oto co z tych wszystkich zabiegów i nadziei wynikło: do niektórych krajów Ameryki południowej imigrować mogą kwalifikowani rolnicy i kwalifikowani rzemieślnicy niektórych kategoryj. Tyle i nic więcej. Żydowski kupiec handlarz, inteligent, żydowski „luftmensz" nie jest do Ameryki południowej dopuszczony. Zresztą — p. Lanberg nie słyszał zdaje się o tem, że żydowsko-niemiecki Zentralverein po dniu 1 kwietnia ub. r. — kiedyto hitleryzm z całą siłą wymierzył swój potężny cios żydostwu niemieckiemu — zwrócił się do wszystkich w rachubę wchodzących państw zamorskich z zapytaniem co do możliwości imigracji żydowskiej. Zewsząd nadeszły odpowiedzi w swej istocie negatywne.

Tak więc wyglądają „terytorja" p. Lanberga. Nie mówimy już naturalnie wcale o ideologicznej stronie kwestji emigracji żydowskiej do obcych terytorjów. Czyż trzeba tu jeszcze powtarzać starą maksymę, klasycznie sformułowaną przez Herzla, że dokądkolwiek Żydzi imigrują w większych ilościach, zawlekają tam ze sobą nieuchronnie — antysemityzm. Nie rozwiązuje się w ten sposób kwestji żydowskiej, lecz się przenosi ją z miejsca na miejsce, i stan jej zapalny — rozszerza. Jeszcze jedno: P. Lanberg, mówiąc o Ameryce południowej, przypomina osiedla żydowskie w Argentynie. Szkoda, że p. Lanberg nie wie o tem, iż mieszkańcy tych osiedli — komuż znanych na całym świecie żydowskim i jakąż rolę w nim odgrywających?... — tęsknią do Palestyny, a najgorętszem marzeniem takiego kolonisty żydowsko-argentyńskiego jest przeniesienie się na rolę — palestyńską.

Czy z tego wszystkiego wynika, że nie powinniśmy starać się o osiedlanie imigrantów żydowskich także i poza Palestyną, o ile tylko możnaby gdziekolwiek osiedlić poważniejszą ilość emigrantów żydowskich? Bynajmniej! Ale — po pierwsze: nie mamy narazie żadnych takich krajów odpowiednich dla kolonizacji, któreby zgodziły się na osiedlenie jakiejś poważniejszej ilości emigrantów żydowskich, — a powtóre: możliwości kolonizacyjne w Palestynie są narazie tak wielkie, że jeszcze na długie lata będzie nam trzeba wytężyć wszystkie nasze moralne i materjalne zasoby, ażeby tym możliwościom podołać. Terytorjalizm powstał przed trzydziestu laty i dotychczas nie zdołał jeszcze wyszukać — terytorjum. Sjonizm w tym czasie stworzył w Palestynie wielki i mocny fundament pod żydowską siedzibę narodową, skupiając na historycznej ziemi żydowskiej ćwierć miljona Żydów, stanowiących największy żydowski odsetek ludnościowy na określonem terytorjum. Żydowska siedziba narodowa w Palestynie rośnie, rozwija się, a wszystkie, lub prawie że wszystkie obecne nasze trudności mają w ostatniej linji swe źródło w naszych niewystarczających środkach finansowych. Rozpraszać w takiej chwili i w takiej sytuacji siły i zainteresowania żydostwa światowego na jakiekolwiek hipotetyczne „terytorjum" — byłoby już nietylko grzechem wobec całej przyszłości żydostwa, ale — co gorsza — przedsięwzięciem pozbawionem w całości rozumu i sensu.

**W. B.**

## Nie będzie żadnych ułatwień dla emigracji Żydów niemieckich do Australji

**Melbourne.** (ŻAT). W związku z projektem bawiącego obecnie w Australji literata żydowskiego M. Rawicza w sprawie osadnictwa Żydów niemieckich w Australji Północnej rząd federalny Australji ogłosił oświadczenie, w którem stwierdza, że nie zamierza wprowadzić żadnych zmian do obowiązujących przepisów imigracyjnych. Obok innych względów rząd australijski pragnie unikać wszelkiej akcji, któraby spowodować mogła nieporozumienia między Wielką Brytanją a Niemcami. Nadto bezrobocie w Australji nie pozwala na wprowadzenie jakichkolwiek ułatwień imigracyjnych.

**Paryż 20. 1. PAT. Sir John Simon odleciał dziś o godz. 9.30 z Le Bourget do Londynu.**

# Rada ministrów uchwaliła szereg ważnych projektów ustaw

## Zaległe opłaty i wkładki ubezpieczeniowe rozłożone na 10 lat

Warszawa. 20. 1. PAT. Dzisiaj w godzinach rannych odbyło się pod przewodnictwem premjera Janusza Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrzono i uchwalono szereg projektów ustawodawczych, które wniesione będą do sejmu w ciągu najbliższych dni. M. in. uchwalono następujące projekty ustaw: **o ochronie przed pożarami i innemi klęskami żywiołowemi, o filmach i ich wyświetlaniu**, o poborze **rekruta w r. 1934-35, o obronie przeciwlotniczej o przeciwgazowej, o morskich opłatach portowych, o ułatwianiu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj społecznych.** Ponadto rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie uznania **LOPP za towarzystwo wyższej użyteczności i nadanie temu stowarzyszeniu statutu oraz** rozporządzenie o uposażeniu funkcjonarjuszów administracji lasów państwowych i ustanowieniu tabeli stanowisk w administracji lasów państwowych.

* * *

Warszawa. 20. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów uchwalony został m. in. projekt ustawy o **ułatwieniu spłat wkładek opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych.** Jak wiadomo, ministerstwo skarbu wydało w swoim czasie rozporządzenie o rozłożeniu na raty zaległych podatków z przed października 1931. Ministerstwo pracy miało zamiar wydać również odpowiednie rozporządzenie, lecz nie miało ku temu podstaw prawnych. Projekt **ustawy przewiduje rozłożenie wszystkich zaległych opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych na 10 lat przy zabezpieczeniu hipotecznem i na 3 lata bez zabezpieczenia hipotecznego.**

# Burzliwy przebieg przesłuchania redaktora „Liberté”

Paryż. 20. 1. PAT. Przesłuchiwanie b. redaktora „Liberté“ Aymarda **miało bardzo gwałtowny przebieg.** Jak donosi prasa, przez drzwi, prowadzące do sali, w której odbywało się przesłuchiwanie, **dochodziły podniesione głosy.**

W pewnej chwili dosłyszano jak Aymard **krzyknął „Jest to sprawa polityczno-sądowa i ja jestem jej ofiarą“.** Protest Aymarda — jak twierdzi „Echo de Paris“ — musiał mieć pewne podstawy, gdyż przewodniczący d'Armaillac zażądał pewne go czasu do namysłu przed powzięciem decyzji. **Wreszcie sąd wypowiedział się za zatrzymaniem Aymarda w więzieniu.**

### Incydent de Monzie-Henriot

Paryż, 20. 1. (PAT). Incydent między ministrem de Monzie a posłem Henriot nie został faktycznie zlikwidowany. Świadkowie obu stron odbyli 3 posiedzenia, które nie doprowadziły do wyjaśnienia sprawy. Minister de Monzie utrzymuje, że zacytowany przez posła Henriota raport sekretarza Pachot **nie odpowiada prawdzie. De Monzie nie znał Arletty Simon i nie spotkał się z nią w okolicznościach ujawnionych w raporcie Pachota.** Minister de Monzie żąda przeto satysfakcji. Świadkowie obu stron, biorąc pod uwagę oświadczenie swych klinetów postanowili **powołać arbitra i zwrócić się do b. ministra Pietri.** Pietri jest przewodniczącym klubu szermierczego w Paryżu.

# Niemiecka gra na zwłokę

Paryż. 20. 1. PAT. Odpowiedź niemiecka na memorandum francuskie wywołała liczne komentarze w prasie, które jednakże są dosyć ogólnikowe ze względu na nieznajomość dokładnego brzmienia niemieckiej odpowiedzi. Prasa zwraca głównie uwagę **na kunktatorską taktykę Rzeszy, której zdaje się zależy na tem, by przeciągać wstępne rozmowy.**

„Excelsior“ pisze m. in.: **Niemcy, które pragną zyskać na czasie, nie chcą dostarczyć materjału do dyskusji w Genewie,** obawiając się, że mogłoby to spowodować poruszenie kłopotliwych dla nich spraw. Odpowiedź niemiecka nie wyłącza kontynuowania rozmów, jednakże nie należy zapominać, że rozmowy te nie mogą się przeciągać w nieskończoność“. „Le Journal“ podkreślając **nieprzyjemny ton noty niemieckiej zwraca uwagę, że znajduje się on w sprzeczności z komentarzami prasy niemieckiej, która wyraźnie wrogo ustosunkowała się do ostatnich wynurzeń premjera Chautempsa i ministra Paul Boncoura.**

# Konferencja rozbrojeniowa odroczona

Genewa. 20. 1. PAT. Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej **Henderson,** wiceprzewodniczący Politis i sprawozdawca generalny Benesz odbyli dziś dłuższą konferencję, po której wydano następujący komunikat:

„Wobec rozbieżności poglądów, istniejących w stosunku do szeregu poważnych zagadnień prezydjum zdecydowało, **że państwa winny przedsięwziąć równolegle i dodatkowe wysiłki dla zmniejszenia tych rozbieżności, zużytkowując w pełni drogę dyplomatyczną.**

**Zdecydowano także, że przewodniczący ustali datę wznowienia konferencji, zasięgając opinji przewodniczącego i sprawozdawcy.** Przewodniczący, **wiceprzewodniczący i sprawozdawca konferencji są zdania, że wobec postępów, o jakich im doniesiono jako o rezultacie owych równoległych i dodatkowych wysiłków nie jest wskazanem przerywać tej akcji przez natychmiastowe wznowienia prac konferencji. Uważają oni za niezmiernie ważne, by prezydjum, gdy się zbierze mogło zakończyć konieczne przygotowania dla ustalenia porządku dziennego** i wyznaczenia daty, pozwalającej **komisji głównej kontynuować bez przerwy swoje prace, celem zawarcia konwencji.**

**W rezultacie przewodniczący, wiceprzewodniczący i sprawozdawca postanowili, że państwa, które prowadzą rokowania będą wezwane do poinformowania przewodniczącego o sytuacji 10 lutego, tak, by pozwolić przewodniczącemu, wiceprzewodniczącemu i sprawozdawcy oraz sekretarzowi generalnemu, którzy zbiorą się 13 lutego, wyznaczyć datę zwołania prezydjum, zależnie od konieczności bądź natychmiastowego rozważenia kwestji odroczenia, bądź też w chwili, która będzie się wydawała najbardziej wskazana dla przygotowania porządku dziennego komisji głównej.“**

W uzupełnieniu tego komunikatu **trzeba jeszcze** zaznaczyć, że przewodniczący, wiceprzewodniczący, sprawozdawca oraz sekretarz generalny **zbiorą się 13 lutego nie w Genewie, lecz w Londynie. Jeżeli stan rozmów dyplomatycznych będzie wymagał według ogólnego zdania dalszego odroczenia prac genewskich, to Henderson zamierza zwołać prezydjum do Genewy na 16 lutego, celem powzięcia odpowiednich decyzyj, gdyby natomiast do tego czasu rokowania dyplomatyczne przyniosły wyjaśnienie sytuacji, w tym czy innym sensie, to prezydjum zebrałoby się 20 lutego dla przygotowania prac komisji głównej.**

**Z początku istniała tendencja do natychmiastowego wyznaczenia daty zwołania prezydjum na 1 lutego, napotkała ona jednak, jak się zdaje, na sprzeciw ze strony angielskiej.** W kołach angielskich, w których zachowuje się jeszcze nadzieję, że rozmowy francusko-niemieckie doprowadzą do jakichś rezultatów, uważają wyznaczenia **jakiejkolwiek daty za przedwczesne i niewskazane. W kołach francuskich natomiast perspektywy rozmów,** oceniane są znacznie mniej optymistycznie i **panuje przekonanie, że niebawem trzeba będzie powrócić do Genewy i kontynuować konferencję bez Niemiec.**



## Niema grzywny za wykupienie patentu do 15 stycznia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 1. (Sin). Ministerstwo Skarbu poleciło urzędom skarbowym **zaniechać wdrożenia postępowania karnego przeciwko tym płatnikom,** którzy świadectwa przemysłowe na rok 1934 nabyli po upływie ustawowego terminu lecz w okresie do 15 bm. Nałożone już kary pieniężne ulegają umorzeniu z urzędu.

—o—

## Bachman na wolności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 1. Sin) **Żydowski uchodźca z Niemiec Bachman aresztowany za zamach na poselstwo niemieckie w Warszawie został dziś wypuszczony na wolność. Obrony jego podjął się adw. Margolis z Warszawy.**

—o|o—

## W marcu podpisanie umowy handlowej polsko-niemieckiej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 1. Sin. **Jak się dowiadujemy, rokowania w sprawie umowy handlowej polsko-niemieckiej trwają, umowa ma zostać podpisana w marcu. Natomiast dziś zakończone zostały rokowania lotnicze i dziś też podpisana została umowa wstępna na uruchomienie linji lotniczej** Warszawa-Berlin.

# Hitleriana

### ZEMSTA NA ARNOLDZIE ZWEIGU I ALFREDZIE KERRZE

(K) Tajna państwowa policja hitlerowska skonfiskowała majątek całego szeregu działaczy socjalistycznych i pisarzy, żyjących na emigracji. Zajęto urządzenie prywatne byłego przywódcy socjalnej demokracji Welsa, znanego krytyka Alfreda Kerra, głośnego pisarza Arnolda Zweiga i wielu innych.

### „KOŁO KREDOWE" KLABUNDA NIEBEZPIECZEŃSTWEM DLA HITLERYZMU

Operę Aleksandra Zemlińskiego „Koło kredowe" wystawiono przed kilku dniami w Szczecinie, atoli na rozkaz władz hitlerowskich musiano zdjąć ją z repertuaru, ponieważ chiński tekst opery, oparty na głośnej przeróbce Klabunda, sprzeczny jest z moralnem poczuciem narodu niemieckiego. Operę tę miano też wystawić w Berlinie, ale policja berlińska przyłączyła się do zakazu policji w Szczecinie. Premjer pruski Goering zastrzegł sobie ostateczne decyzję i w tym celu zarządził, by przed nim jako jedynym widzem wystawiono operę.

Nie trzeba się temu dziwić, wszak w „Kredowem kole" występują przekupieni fałszywi świadkowie, a na podstawie ich zeznań zapada wyrok śmierci; rewolucjonista rzuca cesarzowi w twarz namiętny akt oskarżenia; wreszcie „Kredowe koło" jest niejako symbolem prawa, które po tylu trudnościach przecież triumfuje. Zmarły przed kilku laty wielki poeta Klabund nie przewidział że jego dramat stanie się kiedyś policzkiem dla hitleryzmu.

### GOEBBELS I GOERING DYREKTORAMI TEATRU

Jeden z największych teatrów berlińskich „Das Grosse Schauspielhaus" przemianowany został na Teatr Narodowy, a sezon otwarto onegdaj „Zbójcami" Schillera. Teatr ten służy nietyle sztuce, ile propagandzie, albowiem robotnicy otrzymują wolne karty wstępu z organizacji „Kraft durch Freude", któratą organizację stworzył mistrz propagandy Goebbels. Że właśnie ten największy teatr berliński wprzągnięto w służbę propagandy, postarał się o to Goebbels, który osobiście objął niejako główne kierownictwo teatru. Cała prasa niemiecka szeroko się rozpisuje o tej aktywności Goebbelsa, prawiąc mu słodkie dusery.

Tegosamego jednak wieczoru, w którym otwarto Teatr Narodowy, ogłasza oficjalna pruska korespondencja publiczna, że premjer pruski Goering objął kierownictwo państwowych teatrów w Berlinie oraz teatrów w Kassel, Wiesbadenie i Hannowerze, by teatry te przepoić duchem narodowo-socjalistycznym.

Gabinet Rzeszy ma więc w swem łonie dwóch dyrektorów teatru. Cała ta historja jest tylko jeszcze jednym przyczynkiem, ilustrującym antagonizm między Goeringiem a Goebbelsem.

### FASZYZM WŁOSKI WYPIERA SIĘ POKREWIEŃSTWA Z HITLERYZMEM

Nauka niemiecka z pod znaku swastyki wykazała, że rasa nordycka z naukowego punktu widzenia jest najszlachetniejszą rasą na świecie. Ta ewangelja wyższości rasy nordyckiej niebardzo się podoba rzymskiemu przyjacielowi niemieckiego faszyzmu, bo Rzym ze swej strony broni tezy, że jedynie twórczą rasą na polu kultury była i jest rasa śródziemnomorska.

Ostatnio czytamy we faszystowskim organie „Regime Fascista" artykuł, którego autor wyrzeka się wszelkiego pokrewieństwa ideowego z hitleryzmem, ponieważ brak mu owego ducha rzymskiego. ducha uniwersalizmu, stwarzającego wartości dla całej ludzkości.

„Trzeba tylko porównać" — czytamy we włoskim organie faszystowskim — „brutalne wystąpienie Rzeszy z Ligi Narogów z propozycją włoską, by instytucję tę do nowego pchnąć życia; trzeba porównać stanowisko wobec Austrji, tego starego sojusznika, którego Niemcy skreślić chcą z szeregu narodów, z usiłowaniami Włoch, by tego swego starego wroga ratować; trzeba porównać dyplomatyczne arcydzieło, jakie zademonstrował faszyzm swem pogodzeniem się z Watykanem, z okrutnemi prześladowaniami religijnemi w Rzeszy zwłaszcza w stosunku do Żydów; trzeba porównać humanistyczne dzieło, jakiem poszczycić się może nasz rząd w trosce o uszlachetnienie młodej generacji z urągającą nakazom rozumu i nauki nieludzką niemiecką ustawą o przymusowej sterylizacji — a będzie się miało przed sobą ideę, z którą nikt nie może się pogodzić, kto najmniejsze ma chociażby pojęcie o głębokiej ludzkości faszyzmu."

Tak to organ faszystowski pisze o hitleryźmie...

### REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wyrok życia" (Eichlerówna i Andrzejewska).
APOLLO: „Zamarłe echo" (Romans tatrzański)
ATLANTIC: „Przygoda na Lido" (Piccaver).
BAGATELA: „Biała Lilja" (Helena Hayes i Clark Gable).
DOM ŻOŁNIERZA: „Królowa Huzarów" (Mady Christians).
MUZEUM: „Białe szaleństwo" oraz komedja.
PROMIEŃ: „Liljanka chce się rozwieść" (Liljana Harvey i Henry Garat) i „Flip i Flap robią karjerę".
SŁONKO: „Jego ekscelencja subjekt" (E. Bodo, K. Tom).
SZTUKA: „Pieśń poganina".
ŚWIT: „Biały ślad" (Sieczka, Krzeptowski, Fischerówna).
UCIECHA: „Testament dra Mabuze".
WANDA: „Obiad o 8-mej".

## TEATRY I KINA

— **ZENON DOLNICKI** (baryton) czołowy artysta największych scen zagranicznych, którego występ w operze krakowskiej zjednał mu niezwykle publiczność i prasę — wystąpi z jedynym koncertem a to we środę dnia 24 bm w sali Bolońskiego.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w niedzielę popołudniu po raz 19-ty ciesząca się niesłabnącem powodzeniem komedja węgierska Bus- Fekete „Pieniądz to nie wszystko". Wieczorem powtórzenie aktualnej i zabawnej komedji A Słonimskiego pt. „Rodzina", w opracowaniu scenicznem dyr. Osterwy, w oprawie malarskiej prof. K. Frycza.

— **WIECZÓR DYSKUSYJNY O „RODZINIE"** Antoniego Słonimskiego odbędzie się w Kollegjum Wykładów Naukowych (Rynek gł. 39, II. p.) jutro w poniedziałek o godz. 19-tej. Dyskusję zagai dr Wojciech Natanson.

— **„LUNATYCZKA" („La Sonnambula") opera** W. Belliniego wyróżniająca się piękną formą, subtelną instrumentacją i bogactwem melodyj, ukaże się jutro w poniedziałek na scenie krakowskiej w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek Walewskiego z gościnnym występem znakomitej śpiewaczki Ady Sari w partji tytułowej „Lunatyczka" powtórzona będzie we wtorek 23 bm. w Katowicach, w krakowskiej obsadzie.

— **DZIŚ W NIEDZIELĘ DWA PRZEDSTAWIENIA Z A. SAMBERGIEM** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś w niedzielę o godz. 4 popoł. (po cenach zniżonych) słynna sztuka Sz. Ańskiego „Dybuk". Główną rolę cadyka z Miropola wykona A. Samberg. O godz. 8·45 wiecz. przebojowa sztuka ludowa Jakóba Gordina „Szlojmke Szarlatan". A Samberg w niezrównanej kreacji „Szarlatana". Na zakończenie A Samberg wraz ze swoim zespołem występują z humorystyczno -muzycznym dywertysmentem. Bilety do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru. Jutro w poniedziałek powtórzenie „Szlojmke Szarlatan"

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś o 3·30 popoł. po raz ostatni wesoły wodewil St. Turskiego pt. „Krowoderskie zuchy", a o 7·30 wiecz.: melodyjna operetka Kalmana pt. „Manewry jesienne".

—ogo—

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Niedziela pop.: „Pieniądz to nie wszystko"; 7·30 wiecz.: „Rodzina"
Poniedziałek 8 wiecz.: „Lunatyczka".

**TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)**

Niedziela 4 pop.: „Dybuk"; 8·45 wiecz.: „Szlojmke Szarlatan".
Poniedziałek 8·45 wiecz.: „Szlojmke Szarlatan".

**TEATR „BAGATELA"**

Niedziela 11·30 przedpoł.: „Beksa" (bajka dla dzieci).

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA**

Niedziela 3·30 pop.: „Krowoderskie zuchy"; 7·30 wiecz.: „Manewry jesienne".

—oOo—

### WYSTAWY KRAKOWSKIE

**WYSTAWY W ZRZESZENIU ARTYSTÓW ŻYD.**

Wystawy zbiorowe w Zrzeszeniu Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3, w których udział biorą pp. Herman Ehrman, wybitny grafik, Giza NebenzahlWistreich, malarka o wybitnej klasie, Leo Schenker, jeden z najlepszych współczesnych portrecistów żydowskich i Norbert Strassebrg, młody niezwykle utalentowany artysta, cieszą się wielkiem zainteresowaniem szerokich warstw, czego dowodem jest liczna frekwencja zwiedzających, jak również wielka ilość sprzedanych eksponatów.

Wystawa otwarta jest codziennie bez przerwy od godz. 11-tej przedpoł. do 4-tej popoł. Wstęp wraz z katalogiem 50 gr.

**WYSTAWA „ZJEDNOCZENIA"**

gosząca obecnie wystawy zbiorowe Ign. Hirszfanga i Sam. Finkelsteina oraz prace członków „Zjednoczenia" jest odwiedzana przez liczne rzesze publiczności. Wystawa mieści się w pięknych salach Koła Obywatelskiego, przy ul. Grodzkiej l. 13. Wstęp 50 gr. Katalogi bezpłatnie. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—4-ej.

# Dobro miasta — najwyższem prawem!

## Służba miastu i obrona praw społeczeństwa żydowskiego oto — nasz program

### Wywiad „Nowego Dziennika“ z przewodniczącym Klubu Narodowo-Żydowskiego w Radzie miasta Krakowa, radcą Dr. I. Schwarzbartem

Kraków, 21 stycznia.

W dniu jutrzejszym zbiera się poraz pierwszy nowo wybrana Rada miasta Krakowa. Poraz pierwszy też w nowej Radzie zasiadać będą oficjalni przedstawiciele Organizacji Sjońskiej, którzy podczas ostatnich wyborów skupili w okręgu VI. największą ilość głosów.

Chcąc uzyskać miarodajne wyjaśnienia na temat programu pracy naszych radców sjonistycznych w nowej Radzie miejskiej, zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do przewodniczącego Klubu Narodowo-żydowskiego w Radzie m. Krakowa p. radcy Dr Ignacego Schwarzbarta. Chodziło nam przedewszystkiem o ustalenie stosunku radców sjonistycznych do reszty przedstawicieli ludności żydowskiej w Radzie miejskiej, wybranych, jak wiadomo, ze wspólnej listy Bloku Żydowskiego.

Pierwsze więc pytanie nasze brzmiało:

— Dlaczego nie powstał w nowej Radzie Miejskiej — zjednoczony Klub żydowski, mimo zjednoczonej listy żydowskiej przy wyborach?

— Stronnictwo sjonistyczne — oświadczył radca dr. Schwarzbart w odpowiedzi — już w chwili powstania żydowskiego technicznego bloku wyborczego zapowiedziało, że radni ugrupowań sjonistycznych utworzą w nowej Radzie miejskiej klub narodowo żydowski. Tę zapowiedź wykonaliśmy. Dla innych radnych żydowskich droga przystąpienia do klubu naszego była otwarta, oczywiście na zasadach jednolitości programu i dyscypliny klubowej. Z tej możności reszta radnych żydowskich w ilości 9-ciu nie skorzystała, gdyż najwidoczniej z góry przyjęła zobowiązanie wstąpienia do klubu BB. Ponieważ zaś klub BB podobnie jak i nasz klub powziął uchwałę, że członkowie jego należeć mogą tylko do jednego klubu, przeto — sytuacja jest zupełnie jasna.

**PROGRAM KLUBU NAROD.-ŻYDOWSKIEGO.**

— **Z jakim programem zamierza wystąpić Klub Narodowo-żydowski w Radzie Miejskiej?**

— Program ten ująłbym jednem krótkiem zdaniem:

**służba miastu, jako całości, a tem samem także obrona pełnych praw społeczeństwa żydowskiego.**

tak, aby ono traktowane było narówni z całą ludnością naszego miasta.

Jest nas tylko czterech Rażąco mniej niż to odpowiada tej dominującej sile, którą reprezentuje wśród ludności żydowskiej stronnictwo sjonistyczne. Zrezygnowaliśmy dobrowolnie z walki wyborczej, jakkolwiek wiedzieliśmy, że liczebny udział nasz na wspólnej liście wyborczej jest dla nas wysoce krzywdzący. Uczyniliśmy to jednak z całą świadomością w ofierze obecnej ogólnej sytuacji żydowskiej, która kazała nam teraz unikać zaognienia walki wyborczej w społeczeństwie żydowskiem. Przy takim kompromisie zawsze silniejszy musi ponieść ofiarę. My też ją ponieśliśmy Sądzimy, że opinja żydowska z uznaniem fakt ten oceni. Z faktu zaś, że stanowimy zaledwie garstkę 4 radnych wynika samorzutnie także pewien obowiązek skromności. Jest ona wymogiem realizmu politycznego. W granicach naszych sił liczebnych nie zabraknie nam z pewnością ani inicjatywy ani też najlepszej woli do pracy w tym zakresie, jaki jest zakreślony bardzo ważnej kompetencji Rady Miejskiej. Nie wolno jednak zapominać, że w myśl nowej ustawy punkt ciężkości pracy przesunął się bardzo znacznie do samego Zarządu miasta.

**STOSUNEK DO BBWR.**

— **Jaki będzie stosunek Klubu Narodowo-Ży-**

---

BARUCH 4)

# Aron, Friedmann i S-ka

**Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.**

Agent giełdowy Costot przystąpił doń i mrużąc niebieskie, śmiejące się oczy, rzekł:

— Mieliśmy dziś dobry dzień, kochany panie Aronie, męczący, ale piękny...

I wyciągnął do bankiera miękką, piegowatą rękę z kępkami rudych włosów na palcach. Aron uścisnął ją i wskazując ruchem głowy na plac Giełdy, gdzie słońce przesuwało się po ostatnich kałużach, chmury szybko uciekały, a stare domy jakgdyby odmłodniały, wielkie litery szyldów wydawały się szczerozłote z gwarancją słońca, a świeże powietrze pachniało wiosną, zmrużył lubieżnie oczy i odrzekł Costotowi:

— Ach tak... piękny dzień...

Z zasady bowiem nigdy się nie przyznawał do zysków.

ROZDZIAŁ II.

Szymon Aron nacisnął jeden z licznych guzików wewnętrznego telefonu. Na małej tabliczce naprzeciw widniał napis czarnemi literkami: „P. Ludwik“. Szymon Aron usłyszał głuche rzężenie, zakończone żałosnym sykiem. Odłożył słuchawkę porywczym gestem. Idąc z giełdy do biura, myślał cała drogę wyłącznie o nieobecności Friedmanna, którego pusty fotel stał teraz przed nim. Ludwik też jeszcze nie wrócił. Ach, ładnych miał pomocników!

Ze złości przestał się nawet cieszyć z kupna „Dansk Union“, które stały się powodem jego irytacji. — Powinni byli przynajmniej przyjść mi podziękować — pomyślał.

Czując, że go swędzi czoło, dotknął go ręką i natrafił na brzeg melonika, którego jeszcze nie zdjął z głowy. Zerwał go z wściekłością i podszedł do lustra, stojącego na kominku. Nie zobaczył nic, prócz siwawego kosmyka rzadkich włosów, przylepionych potem do żółtej, pomarszczonej skóry...

Rzadko się patrzał do lustra, zwłaszcza gdy nie miał na głowie swego melonika. Melonik, sztywny kołnierzyk, krawat w czarne i białe paski z wpiętą weń perłą, tworzyły niejako jego mundur, nadający mu skromną godność. Kapelusz wydawał mu się najważniejszą częścią tego stroju i nigdy nie wybaczył żonie, że raz, kłócąc się z nim, powiedziała, iż wygląda w tym meloniku jak tandeciarz. A jednak ten melonik wyszlachetniał jego pomarszczone, wypukłe czoło, czynił latające spojrzenie jego małych, czarnych oczek bardziej przekonywującem, łagodził niezbyt żywe gesty jego niespokojnych rąk i zacierał zanadto wyraźne skurczenia mięśni twarzy. Szymon Aron nie lubił się pokazywać z gołą głową zapewne przez atawizm, gdyż jego przodkowie zakrywali głowę nawet przed Bogiem.

Przyszedł do przekonania, że źle wygląda. Wystawił język i przyjrzał mu się, doszukując się na obłożonej, białej powierzchni przyczyn onegdajszej bezsenności i żółtej cery.

— To pewnie ze sztokfisza — powiedział, jakby się zwracał do swego odbicia w lustrze. — Wątroba! Nieźle byłoby pojechać trochę na kurację do Vichy... Tak, do

**dowskiego do klubu radzieckiego BBWR? — zapytaliśmy zkolei.**

— Każde ugrupowanie o konstruktywnym programie pracy zastanowić się musi nad realnemi drogami praktycznego urzeczywistnienia swego programu i swego zainteresowania dla spraw miasta. My, jako reprezentanci ludności żydowskiej z natury rzeczy stanowiącej mniej zość, która nie ma i mieć nie może pretensji do decydującego zaważenia na szali rządów miasta, musimy szukać terenu dla współpracy z innemi ugrupowaniami. Wszak nawet opozycja poważna **nie jest nigdy celem dla siebie lecz środkiem walki o możność konstruktywnej współpracy w przyszłości.**

**Jesteśmy klubem w decyzjach swoich zupełnie niezależnym i samodzielnym. Nazwa nasza mówi za siebie,** lecz właśnie ta samodzielność podnosi na sze poczucie odpowiedzialności i każe nam w myśl powyższej zasady szukać konstruktywnej i godnej współpracy. Dla tej współpracy de casu ad casum wchodzi w obecnym układzie sił dla nas w grę klub radziecki BB. Wynika stąd jasna odpowiedź na Pańskie pytanie. O rzeczywistej współpracy decydują jednak nie tylko programy i teorje, **ale żywi ludzie.**

**Dlatego też praktyka i czyny uwarunkują dopiero zakres i natężenie naszej współpracy,**

co do której, jak już wspomniałem, **jako ugrupowanie ideowe z natury rzeczy zachowujemy samodzielność. Pragniemy, aby myśl służenia miastu jako całości i naturalny nasz obowiązek obrony interesów ludności żydowskiej w ramach interesu całego miasta znalazł zrozumienie i nie był zamącony i utrudniony.**

**DLACZEGO NIE BĘDZIE ŁAWNIKA ŻYDOWSKIEGO?**

Zaznaczyć jednak muszę, że już na wstępie obecnej kadencji wyrządzono ludności żydowskiej krzywdę **przez odmówienie jej 1 ławnika z pośród 7-miu.** Nasz klub jako składający się tylko z 4 członków nie mógł krzywdy tej skutecznie uchylić, **albowiem do samego zgłoszenia kandydata na ławnika trzeba 7 podpisów.**

Odpowiedzialność za brak ławnika żydowskiego, co ludność żydowska odczuje jako upośledzenie, spada na tych radnych żydowskich, którym ich liczba umożliwiała **stanowcze obronienie tego postulatu w klubie BB.** Słuszność tego postulatu wynika już choćby z samej liczebnej proporcji ludności żydowskiej podobnie jak słusznem jest jej żądanie, by z pośród czterech członków prezydjum jednym był Żyd.

— A jaki będzie stosunek Klubu narodowo-żydowskiego do radnych żydowskich z klubu BB?

— Na to pytanie nie trudno odpowiedzieć. Samodzielne ugrupowanie może mieć stosunek tylko do samodzielnego ugrupowania t. j. do takiego, które **o woli swojej samo decyduje.** Jasnem jest wobec tego, że zbiorowy stosunek istnieć może tylko **pomiędzy Klubem naszym jako całością a Klubem BBWR jako całością bez jakiegokolwiek pośrednictwa.**

**„SALUS URBIS — SUPREMA LEX!"**

— A program szczegółowy Klubu narodowo-żydowskiego?

— **Wyłuszczyliśmy go już podczas akcji wyborczej.** Zapewne będziemy mieli odpowiednią sposobność przedstawienia go również w Radzie Miejskiej. Szczegóły — dziś chcę to jeszcze raz podkreślić — wynikają z naszej naczelnej zasady:

**SALUS URBIS — SUPREMA LEX**



## Mahometanie na obczyźnie



Mahometanie żyjący w znacznej ilości zagranicą w północnej i zachodniej Europie, spełniają gorliwie przepisy swej religji. Na naszej rycinie widzimy scenę z obchodu postu w czasie miesiąca Ramadan.

Vichy.

Usiadł zpowrotem przy biurku i spojrzał na zegar, który wskazywał pół do czwartej.

W pokoju panowała cisza. Wyścielone drzwi i ciężkie, szare portjery tłumiły wszelkie odgłosy; w pobliżu okna stały naprzeciw siebie dwa mahoniowe stoły. Na ciemnych, niemal pustych ścianach były tylko dwa stare sztychy, z których jeden przedstawiał giełdę paryską, a drugi londyńską, oraz fotografje dwóch starców: Alfreda Goldbacha i Maurycego Friedmanna, którzy wykazywali podobieństwo rodzinne, gdyż mieli obaj zakrzywione nosy i jednakowo uczesane faworyty..

Szymon Aron położył znużonym gestem ręce na stole i przypatrywał im się, litując się nagle nad temi rękoma artretyka, o spuchniętych palcach, wykrzywionych, zniekształconych stawach, które występowały wyraźnie na śliskiej, gładkiej powierzchni szyby, pokrywającej stół. Miał wrażenie, że ogląda przez mikroskop ręce kaleki.

— Nie, zanim zabiorę się do mej wątroby, muszę się stanowczo wyleczyć z artretyzmu. Czy jechać do Vittel, czy lepiej do Aix?

Przez chwilę Szymon Aron oddał się marzeniom o wakacjach. Nie mógł sobie nigdy pozwolić na urlop przed wojną... Zawsze musiał być w biurze, sam!

— Vittel? Aix-les-Bains? czy Vichy? A kto tu zostanie? Kto mnie zastąpi? Kto się wszystkiem zajmie? Friedmann, który przychodzi teraz do biura i na giełdę, jak do klubu? Ludwik? który się zawsze spaźnia i zawsze usiłuje się wymknąć z biura pod jakimkolwiek pozorem? Pełnomocnicy? Potrafią zaledwie wypełnić dane im zlecenia...

Roześmiał się ironicznie.

— A jak robią inni? Ci wielcy bankierzy, którzy wyjeżdżają sobie dla przyjemności na Południe, do Deauville i na sporty zimowe! Czy ja muszę tu zdychać przy pracy?

Spojrzał z zazdrością na podobiznę człowieka z bokobrodami, wiszącą z lewej strony kominka. On nie zaznał tych wspaniałych, lecz okropnych lat.

Był to jego szef, który go zapoznał z tajnikami zawodowemi i sztuczkami, jakie sam stosował. Tylko wówczas wykonywało się te rzeczy spokojnie, a nie tak gorączkowo, jak po wojnie. A pozatem Alfred Goldbach umiał sobie dobierać podwładnych.

— Znalazł sobie Szymona Arona, a ja nie potrafiłem sobie wychować pomocnika, nawet z pośród mych własnych synów!

Aron spojrzał na drugiego mężczyznę z bokobrodami, jakby chciał wziąć na świadka tego człowieka, z którym dzielił wspólny los. Maurycy Friedmann w swoim czasie również utworzył wielki dom bankowy, pozostawił jedynemu synowi ładny majątek i cenione nazwisko, a młody Friedmann nie byłby potrafił ani rozszerzyć firmy, ani wykorzystać pieniędzy, gdyby na swe szczęście nie zawarł spółki z Szymonem Aronem... Czy jednak jego syn Ludwik znajdzie zkolei takiego drugiego Szymona Arona?

Był tak zajęty temi refleksjami, że nie słyszał otwierających się cicho drzwi, w których ukazała się głowa Ludwika z rozburzonemi wiatrem włosami. Młody człowiek, upewniwszy się, że ojciec jest sam, wszedł do pokoju.

— Ach jesteś! — powiedział Szymon Aron tonem, z którego można się było domyślić, w jakim jest humorze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*PRZEGLĄD GOSPODARCZY.*

## Kumulacja podatków samorządowych

Związki samorządowe pobierają podatki bądź w postaci samoistnych podatków, bądź też w postaci dodatków do podatków państwowych. Nadto związki te mają udział w niektórych podatkach państwowych. Wysokość danin samorządowych w wielu wypadkach nie jest ustawowo unormowana, zależy bowiem od uchwał reprezentacyj związków samorządowych, i w wyniku tego stanu rzeczy panuje nieraz rażąca nierównomierność w obciążeniu podatkowem poszczególnych miejscowości.

Grunty, podlegające państwowemu podatkowi gruntowemu są, niezależnie od dodatków samorządowych, obciążone licznemi samoistnemi daninami samorządowemi, wymierzanemi według niejednolitych zasad. Podobnie przedstawia się sprawa obciążenia budynków. Niezależnie od dodatków do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości, nieprzekraczającej 100 proc. w gminach wiejskich, a w gminach miejskich w wysokości nieokreślonej, dochodzącej w niektórych miastach mimo to do 100 proc. państwowego podatku od nieruchomości, związki samorządowe pobierają na swoją rzecz samoistne daniny komunalne. Tak samo przedstawia się sprawa obciążenia przemysłu i handlu na rzecz związków samorządowych.

Skumulowanie zatem podatków samorządowych, względnie zmniejszenie ich mnogości i zakreślenia maksymalnej granicy obciążenia podatkowego od gruntów, jak i budynków oraz przemysłu i handlu, stało się rzeczą ze wszech miar pożądaną.

Z taką inicjatywą wystąpiło Ministerstwo Skarbu, opracowując projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów ustaw, dotyczących danin samorządowych. Sprawa opracowania tego projektu, jak się dowiadujemy, zaawansowała już o tyle, że projekt ten ma być przedmiotem obrad najbliższego już posiedzenia Rady Ministrów, poczem, po jego przyjęciu, ma być skierowany do izb ustawodawczych.

Wprowadzenie tego projektu w życie będzie niezawodnie dobrodziejstwem dla płatników, gdyż uwolni ich od powodzi nakazów płatniczych. Nowe przepisy ponadto uproszczą znacznie akcję wymiarową i poborową omawianych danin samorządowych, które według projektu mają być wymierzane i poberane przez władze skarbowe równocześnie z odnośnemi podatkami państwowemi w postaci procentowych dodatków do tychże podatków, co w konsekwencji zmniejszy koszta związków samorządowych, połączone z utrzymywaniem aparatu dla wymiaru i poboru tych danin.

## Czy moratorjum dla rolników będzie przedłużone?

Na mocy ustawy z marca 1933 r. wprowadzone zostało czasowo moratorjum na t. zw. umowne długi hipoteczne w rolnictwie. Moratorjum to obowiązuje do 1 października 1934 r. i obejmuje sumy pożyczek rolnych, udzielonych przez osoby prywatne na hipotekę. Sfery rolnicze postanowiły podjąć starania, ażeby moratorjum dla tych sum hipotecznych zostało przedłużone na znaczniejszy okres czasu. Jak słychać, postulat ten nie ma szans realizacji. W kołach urzędowych przewidują wydanie rozporządzenia, w myśl którego prywatne sumy hipoteczne mają być objęte postępowaniem rozjemczem po upływie moratorjum z dnia 1 października br.

## Losowanie bonów inwestycyjnych

Dnia 18 bm. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 6721, 8771, 13098, 13653, 19692, 20671, 30044, we wszystkich 10 serjach, wypuszczonych na podstawie rozp. ministra skarbu z dn. 10 listopada 1933 roku. Wylosowane Bony wykupywane są przez Kasy Skarbowe po złotych 100 za bon 25-złotowy.

## Eksport do Holandji

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę firm zainteresowanych w eksporcie do Holandji, iż z dniem 1 stycznia 1934 r. wprowadzono w Holandji specjalne opłaty od towarów importowanych, a mianowicie podatek obrotowy, wyno[illegible] towaru oraz podatek luksusowy, wynoszący 10 proc. +2 proc. tytułem opłaty specjalnej, tj. łącznie 12 proc. od wartości towaru.

Wykaz artykułów, podlegających powyższym opłatom specjalnym mogą zainteresowani przeglądać w biurze Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1, I. p.) w godzinach urzędowych.

Od towarów produkowanych w kraju pobierany będzie również podatek obrotowy i luksusowy, jednak tylko w wysokości 4 proc., wzgl. 10 proc., tj. przy imporcie towarów zagranicznych, natomiast luksusowy od artykułów, które uznane zostały przez władze holenderskie za artykuły luksusowe.



# Czy Marszałek Piłsudski jest za etatyzmem?...

Wczorajszy „Czas“ przynosi interesujący artykuł pt. „Kiedy wolno a kiedy nie wolno powoływać się na Marszałka“? Autorowi tego artykułu chodzi specjalnie o podkreślenie absurdalności częstych powoływań się czynników rządowych na intencje Marszałka w sprawach gospodarczych. — Dłuższy wyjątek z tego artykułu pozwolimy sobie poniżej zacytować. Podkreślenia pochodzą od nas:

„W sprawach gospodarczych Marszałek zawsze wykazywał przezorną wstrzemięźliwość. Kilkakrotnie wspominał, że pozostawia specjalistom troskę o nie. Najbardziej charakterystyczny wyjątek od tej reguły, który sobie przypominamy — to, kiedy w jesieni 1930 r. Marszałek wspominał w wywiadach, że zalecał rządowi „ostrożnie iść w górę z gażami“ i wogóle oszczędność w wydatkach budżetowych. Nie ulega też wątpliwości, że rozumna i zbawienna polityka oszczędnościowa b. ministra Matuszewskiego i b. premjera Prystora miała miejsce jeśli nie z polecenia, to za aprobatą Marsz. Natomiast nie przypominamy sobie jakiegokolwiek oświadczenia Marszałka np. w sprawie etatyzmu. Marszałek wykształcił szereg świetnych żołnierzy, wybitnych polityków, przezornych dyplomatów. Marszałek dowodził pierwszą brygadą. Nie prowadził nigdy seminarjum ekonomicznego.

Poco te wszystkie, powszechnie znane, rzeczy przypominamy? Oto dlatego, że nasi etatyści — i to przedewszystkiem zupełnie podrzędni, pomniejsi i nieznani — wpadli na pomysł powoływania się w obronie swych zgubnych pomysłów na ideologję Marszałka, której właśnie jedną z cech najcharakterystyczniejszych jest unikanie narzucenia jakiejś jednolitej doktryny gospodarczej. **Taka robota etatystów jest bałamuceniem opinji publicznej, jest sprzeczna z całą strukturą Bloku i całym naszym systemem politycznym, jest umniejszaniem Marszałka i przykrawaniem go do mizernej roboty, jest usiłowaniem zmniejszenia autorytetu Marszałka w szerokich masach.** Ludność nasza bowiem Marszałka kocha, podziwia i szanuje, a do etatyzmu nie ma żadnego przekonania, przeciwnie na podstawie dotychczasowych, smutnych doświadczeń podejrzywa, że system ten jest gruntownie szkodliwy.

Przytoczmy przykład. Wpadła nam do rąk broszura niejakiego p. Wacława Albrychta, dyrektora działu dobrowolnych ubezpieczeń P. Z. U. W., jednego z naszych niezliczonych quasi — monopolów, p. t. „Rozwój i stan ubezpieczeń od ognia w Polsce. Bez wstydu przyznajemy się że o tym panu Albrychcie nigdy nie słyszeliśmy. Może jest to człowiek zacny, urzędnik pracowity, obywatel ofiarny. Ale jest to z pewnością kiepski ekonomista. Jego broszura roi się od błędów; grzeszy nienawiścią do idei choćby najgodziwszego zysku, gołosłownemi oskarżeniami pod adresem kapitału polskiego i zagranicznego, tendencją do rozszerzenia przymusu i monopolu poza granice wyznaczone ustawą, zwalczania wszelkiej inicjatywy prywatnej, upaństwowienia wszystkiego, zniszczenia i tak ledwo zipiących pod naciskiem ubezpieczeń państwowych ubezpieczeń prywatnych. Smutne to zapewne, że urzędnik państwowy nie ma odpowiedniego wykształcenia ekonomicznego, ale ostatecznie to nie grzech, ani przestępstwo. Tylko. Tylko dlaczego ów p. Albrycht w swojej szkodliwej broszurze, traktującej o bardzo prozaicznem zagadnieniu ubezpieczeń od ognia i poświęconej zwalczaniu konkurencyjnych towarzystw ubezpieczeń prywatnych, powołuje się ni stąd ni zowąd (str. 59) na Marszałka? Jakiem prawem? **I co ma ideologja Marszałka wspólnego z zagadnieniem, czy ubezpieczenia od ognia powinny przeprowadzać instytucje państwowe czy prywatne?** I takich przykładów analogicznych wybryków i nadużywania autorytetu Marszałka przez właśnie mniejszych, nieznanych z jakichkolwiek zasług czy prac etatystów możnaby przytoczyć cały szereg. Ładnieby to wyglądało, gdyby wszyscy wstąpili w ich ślady. Panowie etatyści! Spór zwolenników gospodarczych interwencyjno-etatystycznej i gospodarki opartej o ustrój wolnokonkurencyjny i inicjatywę prywatną toczy się we wszystkich krajach, nie ogranicza się do Polski, istniał u nas przed majem 1926 r. i istnieć będzie długie lata. W tym sporze zwycięży — jak mówił poseł Miedziński przy okazji debaty konstytucyjnej — ten, kto będzie najmądrzej mówił. I dodajmy — ci, którzy dołają najtrafniejsze wyciągnąć wnioski z naszych i cudzych doświadczeń. Ale do naszych sporów, bądź co bądź w życiu narodu drugorzędnych i miejmy nadzieję przemijających, nie wciągajmy Marszałka, nie próbujmy o kamyki etatyzmu i monopolów choćby zlekka nadkruszyć jego pomnikowej, na Fidjaszową zakrojonej miarę, historycznej wielkości“.

## Rowery japońskie po 136 franków

Dumping japoński wywołał wzburzenie w Belgji, gdyż pojawienie się masowe rowerów japońskiej fabrykacji, sprzedawanych po cenie 136 franków za [illegible] belgijską [illegible]

# LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

## Żydzi jako plastycy

### Czy istnieje malarstwo żydowskie?

**(List z Paryża)**

Kiedy ostatnio dyskutowaliśmy w Krakowie na temat celowości żydowskich związków artystycznych, p. X. wysunął między innemi argument popierania sztuki żydowskiej. (W szczególności szło w danym wypadku o malarstwo). Lecz gdy zapytałem: „a czy istnieje wogóle malarstwo żydowskie?“ — nie usłyszałem żadnej konkretnej odpowiedzi. Nic dziwnego, bo kwestja ta jest dosyć zawiła. Z jednej strony nie można znaleść żadnych kryterjów, któreby się złożyły na cechy charakterystyczne sztuki żydowskiej (oczywiście stale mam na myśli tylko sztuki plastyczne), z drugiej jednak malarze-Żydzi wykazują najczęściej pewne skłonności w sztuce, im tyko właściwe. Ponieważ te ostatnie wypływają raczej z mentalności Żydów, jako rasy, a nie z kultury żydowskiej, więc ustaliliśmy ad hoc: **niema malarstwa żydowskiego, są tylko malarze-Żydzi.**

Czy jest tak istotnie?

Są tacy, co zgadzają się z tą tezą, — są inni, co przeczą, — nie brak wreszcie i takich, którzy rozumują: „pocóż się zastanawiać nad tem? Przecież to nie jest istotnem, czy daną sztukę nazwiemy tak, lub owak, byleby była sztuka“. I ci ostatni zapewne, z punktu widzenia sztuki, mają swoją rację, zwłaszcza dziś, kiedy przychodzimy coraz częściej do przekonania, że wszelkie teorje malarstwa zbankrutowały, a nawet dogmaty historji sztuki okazały się niejednokrotnie mocno problematycznemi.

Jeśli jednak kwestja istnienia malarstwa żydowskiego może być obojętną dla samych artystów, bodaj nawet dla artystów-Żydów, — to nie mniej będzie ona zawsze istotną dla ogółu społeczeństwa żydowskiego.

Dlatego też wypada przypatrzeć się bliżej temu zagadnieniu.

Nie myślę rozwinąć tu własnych zapatrywań, nie uważam się za dosyć kompetentnego w tym kierunku, chcę tylko w tym i w następnych artykułach zapoznać czytelników, w sposób możliwie najbardziej objektywny, z powyższym przedmiotem, pozostawiając im wysnucie wniosków z podanych tutaj przesłanek.

Ponieważ dążność wśród Żydów do wypowiadania się w plastyce jest zbyt młodą, więc trudno podać pewien historyczny rys rozwojowy. Postaram się tylko zapoznać czytelników z najwybitniejszemi nazwiskami artystów Żydów, zmarłych czy żyjących, — streścić wypowiedziane na ten temat zdania najpoważniejszych współczesnych estetyków sztuki, — wreszcie przedstawić kilku reprezentantów tej „wątpliwej“ właśnie sztuki żydowskiej, bawiących obecnie w Paryżu, we formie wywiadów z nimi.

*

Nie ulega dziś dla nikogo wątpliwości, że przyczyn braku zmysłu plastycznego u Żydów należy szukać w pierwszym rzędzie w ich starej tradycji religijnej, która była wręcz wrogą dla plastycznego uzmysławiania natury. Wprawdzie i czynniki polityczne i socjalne się do tego przyczyniły, ale te odegrały już rolę drugorzędną. Dopiero więc z chwilą emancypacji, daną została Żydom możność podobnego rozwoju w sztuce, jaki już dawno w nauce osiągnęli.

Wprawdzie i dawniej można zaobserwować u Żydów smak artystyczny, czego najlepszym dowodem stare bóżnice polskie, czeskie czy holenderskie. Wprawdzie w Polsce i Rosji roiło się od Żydów, zajmujących się drobnem malarstwem zdobniczem, niezmiernie zręcznych w swym zawodzie, jednakże nikt na nich ówczas nie zwracał uwagi, tak, że dopiero wiek 19-ty daje nam pierwsze nazwiska artystów Żydów. Trzeba ich twórczość więc w każdym razie podciągnąć pod pojęcie malarstwa współczesnego w szerszem tego słowa znaczeniu.

A że Paryż stanowił i stanowi po dziś dzień centrum sztuki współczesnej, więc tu też zabłysły pierwsze sławy malarzy-Żydów. Tu rozwinął się talent najwybitniejszego z nich, **Pissarra**, — tu dążyli artyści-Żydzi całego świata. I w równie gwałtownem tempie, w jakiem następuje emancypacja Żydów, wzrasta też liczba ich artystów. Niemniej w twórczości ich nie widzimy wybitnych cech odrębnych. Czy to należy przypisać reakcji przeciw dotychczasowym więzom czy też nadzwyczaj silnej skłonności do asymilacji, niewiadomo; faktem jest, że **Pissarro** jest wielkim impresjonistą **francuskim**, **Max Liebermann** czołowym współczesnym malarzem **niemieckim**, a **Josefson** największą sławą **szwedzką** na tem polu. I podobnie nie znajdziemy wybitnie żydowskich znamion w obrazach rdzennych Francuzów: **Kaysera**, czy **Leopolda Levy'ego**, czy też w rzeźbach **Cavaillona**. Nie będzie ich nawet w rodzajowych scenach żydowskich **Israela**, w których dominuje ten sam pierwiastek holenderski, co w jego scenach z życia rybaków.

I jeśli widzimy pewne odrębności etniczne (a i to częstokroć raczej w temacie, aniżeli w założeniu malarskiem) u Żydów polskich: **Maurycego Gottlieba, Hirszenberga** i **Markowicza** to niema ich już zupełnie u młodszych, którzy są pod zdecydowanym wpływem Paryża. — Mam tu na myśli **Kislinga** i **Mondzajna**, uczniów **Pankiewicza**, tak bardzo hołdującego impresjonizmowi francuskiemu, — jakoteż i **Zaka, Leopolda Gottlieba, Kramsztyka, Marcoussisa, Menkesa** i innych. To samo dotyczy i rzeźbiarza **Nadelmana**.

I nie będą wyjątkiem Żydzi czescy, jak **Kahler** lub węgierscy jak **Czobel**. U nich wszystkich łatwiej dopatrzymy się elementów francuskich, a raczej ściślej powiedziawszy „paryskich“, aniżeli żydowskich.

Tę szukaną „rasowość“ żydowską w sztuce znajdziemy dopiero w malarstwie Żydów włoskich i amerykańskich — sporadycznie, w malarstwie Żydów rosyjskich — gremjalnie.

A więc z malarzy włoskich: **Modigliani**, który w swoje obrazy włożył tyle finezyjnej wrażliwości, tak bardzo Żydom właściwej, a z malarzy amerykańskich: **Pascin**, właściwie „neoamerykanin“, który może z pośród wszystkich artystów-Żydów jest najbardziej „żydowskim“. Inni malarze amerykańscy-Żydzi jak **Maurycy Stern** i **Max Weber**, wywodzą się stuprocentowo z malarstwa francuskiego, pierwszy z Cezanne'a, drugi z Matisse'a.

Jak już wspominałem, cechy żydowskie, tak dodatnie, jak i ujemne, rysują się najsilniej w twórczości Żydów rosyjskich. Poza rzeźbiarzami **Łuczańskim** i **Koganem**, którzy idą wiernie za torami sztuki francuskiej, widzimy te cechy u nich wszystkich niemal: tak u **Pasternaka**, jak u **Zadkina**, tak u **Chany Orloff, Federa, Liepschitza**, jak i u najwybitniejszych z nich **Soutine'a** i **Chagalla**. Wszędzie ten sam niepokój, ta sama „łatwość“ i spryt, ten sam umysł spekulatywny. Z tą tylko różnicą, że jeśli wielu z nich można poczytywać to za wady, to te same czynniki stają się dodatniemi w obrazach **Chagalla**, które są szczerem odbiciem sentymentu żydowskiego.

Dlatego też sądzę, że tym artystom, jak **Modigliani, Pascin** i **Chagall**, należy poświęcić więcej czasu, bo może analiza ich twórczości da nam odpowiedź na interesujące nas zagadnienie.

Stan. Herstal.

---

MAURYCY SZYMEL

## Czarny śnieg

**Bo właściwie — cóż? Śnieg — to śnieg.**
**Pada naukos. Będzie po twarzy siekł.**
**Zwyczajny, bezmyślny śnieg.**

**Pada sobie pada...**
**Zasypuje drogi i nic nie zostaje po śladach,**
**Które ktoś może kocha, które kogoś może bolą...**
**Ślady w ogrodzie, ślady na sercu, ślady na polu.**

**Ot — śnieg.**

**Ale kiedyś był śnieg pajacem uśmiechniętym**
**I ślizgawką na stawie.**
**Wtedy śnieg był naprawdę piękny**
**I można się było nim pobawić.**

**A teraz nic już z śniegu nie można zrobić,**
**Bo śnieg jest czarny. Bo śnieg zasypuje groby.**

**Ot — śnieg.**

**Śnieg, który na nic nie czeka.**
**Śnieg mokry, śnieg zimny, śnieg smutnego człowieka.**

---

## Wystawa „Zrzeszenia“

Cztery sale wystawowe Żyd. Domu Akademickiego mieszczą obecnie cztery wystawy zbiorowe: Hermana Ehrmana, Gizy Nebenzahl-Wistreichowej, Leona Schönkera i Norberta Strassberga.

Herman Ehrman i Giza Nebenzahl-Wistreichowa wystawiają tu po raz pierwszy. Ukończywszy niedawno temu **tutejszą Akademję, zostawili jej teren.** — Kraków, — by nieco zdala od niej szukać swoich dróg własnych. (Nieco zdala od niej...)

Prace olejne i graficzne.

HERMANA EHRMANA

wypełniają całą jedną salę. Z podziwem i pełną satysfakcją przyglądałem się drzeworytom artysty, wśród których znajdujemy rzeczy pierwszorzędne.

**Drobiazgowość — nie z uporu — ale**

z szczerego ukochania rzeczy: nastrój. nie łatwizną zdobyty. ale cicho i cierpliwie żłobiony w tysiącach drobnych szczelinek, z których każda staje się nam bliska.

Ehrman nie układa „rozmyślnie" i n i c s t y l i z u j e. A pamiętajmy, że stylizacja jest w grafice polskiej nagminną słabością. Nagina się, wykrągla, wygładza formy tam nawet, gdzie motyw natury prosi się o szorstką siłę, a samo drzewo, ryte dłutem, protestuje przeciwko gładko czesanym linjom.

Ehrmanowi motyw „układa się sam". Idzie za rytmem spokoju i umiłowania", który bije z jego pracy. Układają się w tym rytmie nietylko ręce, głowy, i świeczniki, — ale wszystkie najdrobniejsze bruzdy, które wyciął w płytce. Mierzwi je na ścierniskach polnych, marszczy cicho na matczynych twarzach i rękach, mnie na ich bluzkach, o wstydliwych oczkach cer, — wyciąga je na sierści kozy, która ze spokojem, nazywanym przez nas chętnie — klasycznym, legła u stóp całej grupki.

Jeżeli użyłem już słowa „klasyczny", dodajmy do niego bliższe określenia, które utrafią bardziej w sztukę Ehrmana. Ehrman lubi r ó w n o w a g ę i s p o k ó j f o r m, co usprawiedliwia już poniekąd to określenie. Tembardziej, że równowagi tej n i e n a r z u c a, lecz czeka tak długo, aż ona sama, spokojnie zamieszka w wybranym skrawku natury. Zarazem, pewna dyscyplina wewnętrzna i skłonności epickie prowadzą go do tego, by nie poprzestać na ogólnikowości, lecz dać — p e ł n i ę. Motyw, ku któremu artysta się garnie: rodzajowy motyw żydowski, stary zaułek, tradycyjne wnętrze, — motyw ten znalazł u nas już kilku wyrazicieli. Najmocniejszych (mówiąc tu o grafice) — wśród artystów o ekspresjonistycznem zacięciu. We wielkim piecu egzaltacji, roztapiała się najczęściej r z e c z o w o ś ć, artystycznie pojęta. A t a k o w a n o motyw uczuciem, ale go nie o b e j m o w a n o.

U Ehrmana widzę właśnie to drugie. Jest wzruszonym e p i k i e m swojego świata, i po tej linji, przy jego talencie i wspaniałej pracowitości dojdzie do coraz bujniejszych rezultatów.

Jeżeli w grafice Ehrmana znajduję samodzielny i pełnowartościowy wysiłek, to w olejnych pracach znać jeszcze za dużo piętna akademizmu. W niektórych pracach czuć poranie się z problemem koloru, kompozycja grup trzyma się zanadto pewnego schematu, a jedynie w motywie ze starego miasta widać duże możliwości w kierunku subtelnego wyczucia kontrastu barwnego i umiejętnego rozplanowania form.

Osobną salę zajmują prace

GIZY NEBENZAHL - WISTREICHOWEJ.

Pamiętam rozmyślania pewnego pisarza na temat malarstwa kobiet. Dotychczas mam wrażenie, że gdybyśmy przyjęli ser pewien schemat „malarstwa męskiego i malarstwa kobiecego", uzyskalibyśmy drażliwe zamieszanie, i mógłbym już z miejsca podać nazwiska „pewnych mężczyzn". którzyby się znaleźli w malarskim „oddziale dla kobiet". Oglądałem n. p. mocarne, surowe konstruktywistyczne motywy, które na długie metry biją „wyrazem męskim", a z kilku centymetrów przeczytałem podpis kobiety. Inaczej natomiast ma się rzecz e x p o s t. (Zawsze to bezpieczniej tworzyć koncepcję ex post...)

Przeczytawszy bowiem w tymże podpisie imię Luizy, a nie n. p. Jana, potrafimy w „miękkościach konturu" koronkowości form, lub gdziebądź tam wyczytać niezawodnie pierwiastki kobiece.

Otóż ja, naprzykład, w bardzo ciekawej kompozycji Gizy Nebenzahl - Wistreichowej: „K a w i a r n i a" wyczytałem naprzekór pierwiastki męskie. Ale nie o to chodzi.

„Kawiarnia" Gizy Wistreichowej jest malowana — jak się to mówi — k l e k s a m i barwnymi. Kleksy są mocne i w kolorze zdecydowane. Jeśli ktoś do takiego ujęcia ma wątpliwości, niech się przekona, że wszystko, co stanowi tzw. charakter sylwety kawiarniane, gdy się do oświetlonej wieczornem światłem kawiarni wpada, lub gdy w szczęśliwym momencie oko nasze obejmie ją w mocnej i bardzo wrażliwej migawce chwili. Ważne jest teraz to. że owe p l a m y mają swój ruch, swój grymas i to wszystko, co stanowi ten charakter sylwety. Wszystkie razem objęte są akordem jednego. żywotnego wrażenia, które ulotniłoby się jak kamfora gdyby artystka chciała n. p. wymodelować dokładnie jakieś tam policzki lub rękaw. „Kawiarnia", zatem jest dobra i silna.

Podoba mi się też szereg pomniejszych i większych pejzaży, w których czuć temperament kolorystyczny, skłonność do wydobycia bogatych nuance'ów w ograniczonej skali barw, co występuje z najlepszymi rezultatami w pejzażach o zielonych odcieniach, soczystych i bardzo wrażliwie odczutych.

Pejzaż z kościółkiem rozpina zresztą skalę na niebieskie i czerwone akcenty. zachowując litość kolorystycznej budowy.

Zastrzeżenia mam do motywów górskich, w których artystka, idąc po linji pewnego polskiego pejzażysty-pedagoga, kontrastuje niebieskawy śnieg stoków z rdzawym brunatem drzew. Tony brunatne. bronzowe, kontrastowane u Holendrów, w baroku i t. d. z oliwną zielenią, sytą wnętrzową czerwienią i złocieniami dawały wspaniałe koncerty barwne. Ale impresjonizm zrozumiał dobrze, że na tle niebieskich smug. pełnych powietrza i wibracji przestrzennej, brunatny ton zostaje — brudem. Można zatem mieć sentyment (literacki) dla tego zestawienia w naturze, w obrazie jednak kontrast ten nie daje pożądanego efektu.

Z innych. wspomnianych już prac Gizy Nebenzahl-Wistreichowej widać, że bez trudu potrafi ominąć tę rafę i iść za czerstwem kolorystycznem wyczuciem.

(Dok. nast.)

H. WEBER.



# Kronika literacka

**„LEKTURA".** W Warszawie, pod naczelnem kierownictwem Jakóba Appenszlaka, zaczął wychodzić wielki dwubarwny, bogato ilustrowany. 16-tu kolumnowy tygodnik społeczno-literacki i polityczny p. t. „Lektura". Pismo to skupia dokoła siebie najwybitniejsze pióra publicystów i dziennikarzy żydowskich oraz szereg nowych talentów. Pismo to o nieznanym dotychczas w Polsce typie wzorowane jest na analogicznych wydawnictwach zagranicznych. Oprócz artykułów o treści publicystycznej znajdujemy w „Lekturze" niezmiernie ciekawe terenowe reportaże z codziennego życia żydowskiego. wiadomości poświęcone aktualjom świata literatury i sztuki oraz oświetlenie najważniejszych zagadnień chwili obecnej w przekroju prasy światowej. Wśród współpracowników znajdujemy nazwiska: Prez. Nahuma Sokołowa, Włodzimierza Żabotyńskiego, Prof. Schorra i wielu innych. (Adres: Warszawa, ul. Królewska 31).

**Nowe miesięczniki hebrajskie.** Nastał prawdziwy urodzaj na miesięczniki hebrajskie w Palestynie. Oprócz „Moznaim", który jest niejako centralnym organem literatury hebrajskiej. wychodzi miesięcznik „Betar" pod redakcją prof. J. Klausnera. Obecnie znany poeta hebrajski. Lamdan wydaje nowy miesięcznik p. n. „Giljonot", niedawno zaś ukazał się w Tel-Awiwie miesięcznik p. n. „Netiw", jako organ opozycji robotniczej przeciwko Histadrut Hawodin. Redaktorem „Netiw" jest Eliezer L. Jaffe. dawny przywódca Hapoel Hacair.

**Jubileusz dra Hugona Bergmanna.** W ubiegłym miesiącu ukończył dr. Hugo Bergmann. profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie i dyrektor Biblioteki Narodowej, 50 lat. Dr. Hugo Bergmann, wybitny publicysta sjonistyczny. jest profesorem filozofji ścisłej na U. H. Wydał on w języku hebrajskim dwa wielkie dzieła filozoficzne, a mianowicie dzieło o Majmonie i dzieło o Kancie. Jest on jednym z twórców hebrajskiej terminologji filozoficznej. Jego prace filozoficzne ukazują się często w miesięcznikach hebrajskich.

**„Sefer Bialik".** Wydawnictwo Omanut w Tel Awiwie wydało ostatnio księgę jubileuszową poświęconą Bialikowi. zawierającą liczne prace o Bialiku, które ukazały się z okazji 60-lecia poety. Jest to prawdziwa rewja pisarzy hebrajskich, na których czele kroczy Nahum Sokołów.

**Aleksander Granach w Warszawie.** Pisaliśmy już. że Aleksander Granach stanął na czele żydowskiego zespołu dramatycznego, który rozpoczyna swą pracę w Teatrze Kamińskiego. Onegdaj odbyła się pierwsza premjera, którą jest sztuka dra Fryderyka Wolffa p. t. „Żółta łata". Sztukę tę zamierzał przedtem wystawić Schiller w Ateneum. atoli Wolff, autor „Cjankali" zastrzegł pierwszeństwo dla Granacha. Zainteresowanie się Warszawy teatrem Granacha jest bardzo duże.

**Nowa premjera „Bandy żydowskiej".** Onegdaj odbyła się w Warszawie nowa premjera „Bandy Żydowskiej", która jak wiadomo rozbiła swe namioty w Teatrze Nowości. Występy „Bandy" cieszą się w Warszawie wielkiem powodzeniem. Na pierwszy plan wysuwają się „Araratowcy".

**„Psalmy" w języku żydowskim.** W Nowym Jorku wyszły „Psalmy" w doskonałem tłumaczeniu żydowskiem zmarłego przed kilku laty wybitnego poety żydowskiego Jehoasza.

**Książka o kantonistach żydowskich.** Kantoniści, to dawni żołnierze żydowscy w Rosji, których „łapacze" porywali po miastach i miasteczkach żydowskich, by wypełnić w ten sposób kontyngent żołnierzy wyznaczonych dla ludności żydowskiej. Rozumie się, że bogaci wykupywali się ze służby wojskowej, biedniejsza zaś ludność ukrywała się, tak że każda gmina miała swych łapaczy, którzy wyłapywali biedaków, trzymali ich w miejscach zamkniętych a następnie oddawali do armji carskiej. O niedoli tych kantonistów napisał obecnie źródłową pracę A. Lewin pt. „Kantoniści".

**A. Granowski przygotowuje nowy film.** Znany reżyser moskiewskiego teatru artystycznego, A. Granowski, który jak wiadomo nie powrócił do Moskwy, a przez pewien czas pracował jako reżyser „Habimy", poświęcił się w ostatnich latach zu-

pełnie twórczości filmowej. Obecnie pracuje nad filmem, do którego scenarjusz napisał Piere Benoit. Tytuł filmu brzmi „Moskiewskie noce".

**Conrad Veidt w roli Żyda-Wiecznego Tułacza.** Conrad Veidt ukończył niedawno pracę nad nową swą rolą filmową, którą jest „Żyd Wieczny Tułacz".

**I teatr łódzki wystawił „Ivara Kreugera"** Tepy. Teatr łódzki wystawił onegdaj nową sztukę Jerzego Tepy pt. „Ivar Kreuger", której premjera odbyła się — jak wiadomo — we Lwowie. W roli głównej wystąpił Edward Zytecki.

**Irena Eichlerówna jako „Aszantka".** Teatr Polski w Warszawie wystawił „Aszantkę" Perzyńskiego a rolę główną kreowała Irena Eichlerówna.

**Poezja Pasternaka.** Najwybitniejszym obecnie poetą rosyjskim jest bezsprzecznie Pasternak, którego wiersze zebrane w jednym tomie ukazały się w Leningradzie z portretem znanego malarza sowieckiego Krawczenki.

**„Dama kameljowa" u Meyerholda.** Meyerhold przygotowuje „Damę Kameljową", którą traktuje jako dramat społeczny i w tym celu przenosi akcję w epokę po komunie paryskiej. Do akcji wprowadzono rolę oskarżyciela publicznego, którego zadaniem jest podkreślenie tendencyj społecznych sztuki. Tekst do tej roli wzięto z dzieł Balzaca i Flauberta.

**Maks Brod o Heinem.** Niedawno ukazała się nowa powieść Broda pt. „Die Frau, die nicht enttäuscht". Niezmiernie ciekawą tę powieść omówimy w jednym z najbliższych numerów. Obecnie Brod napisał nową książkę, poświęconą Heinemu.

**Ciekawe czasopismo literackie w Paryżu.** W Paryżu powstaje nowe czasopismo pod charakterystycznym tytułem „Reagir". Pismo to chce reagować „przeciwko nihilizmowi intelektualnemu i moralnemu, jaki szerzy się we Francji.

**Żyd, który nie bojkotuje towarów z hitlerowskich Niemiec, zasługuje na pogardę i obelgi, z jakiemi hitleryzm odnosi się do żydostwa!**




### NIEDZIELA, 21 STYCZNIA

**Kraków,** (304 3) 9 Audycja poranna. 10 Nabożeństwo, muzyka religijna z płyt. 11'57 Sygnał czasu, hejnał, wiadom. meteorologiczne. 12'15—14 Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz., dyr. Dołżycki. W programie utwory Liszta i Beethovena, — w przerwie: feljeton muzyczny „Demoniczni artyści" — p. M Centnerszwer. 14 Pogadanka dla rolników. 14'15 Giełda rolnicza. 14'25 Płyty. 15 „Gawędy podhalańskie" w recyt. p. Wł. Doruli. 15'20 Koncert zespołu salonowo-jazzowego A. Flato. 16 Słuchowisko dla dzieci 16'20 Płyty. 16'45 Humoreska Jima Pottera: „Jedenaście opóźnień". 17 „Najwierniejsza przyjaciółka kobiety" — dr Marja Śliwieńska- Zarzecka. 17'15 Pieśni w wyk chóru „Bard". 17'45 Polska muzyka ludowa (z płyt) 18 Słuchowisko „Kulig" 18'40 Recital śpiewaczy Marji Kisielewskiej (sopr.). 19'05 Rozmaitości, komunikaty. 19'15 „W rocznice powstania styczniowego" — prof. Wł Bogatyński. 19'30 Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie?" w opr. Br. Winawera. 19'45 Wiadomości bieżące. 19'50 Koncert muzyki lekkiej, dyr. Nawrot, Ola Obarska (piosenki) 20'50 Dziennik wieczorny 21 Feljeton aktualny. 21'15 „Na wesołej fali lwoskiej". 22'15 Wiadomości sportowe. 22'25—23'30 Muzyka taneczna. — O 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

**Warszawa** (1415) 9—15 p. Kraków. 15 Dla rolników. 15'20—23'30 p. Kraków, — w przerwie o 23'15 [illegible]

# Dzień porażki nacjonalistów arabskich

## W Palestynie zupełny spokój

**Jerozolima** (ŻAT). Środowe demonstracje arabskie w Palestynie miały, jak ŻAT już doniosła, **przebieg spokojny w całym kraju.** Spodziewano się, że ze względu na bardzo złą pogodę i obfity śnieg demonstracja będzie ponownie odroczona do piątku. We wtorek wieczór przywódcy arabscy odbyli naradę w tej sprawie, postanowili demonstracji więcej nie odraczać.

Władze udzieliły zezwolenia na odbycie demonstracji i otrzymały zapewnienie, że uczestnicy jej nie będą nosili broni ani pałek. Za porządek mieli ponosić odpowiedzialność organizatorzy demonstracji.

Około 8 rano demonstracja rozpoczęła się w Jerozolimie. Zebrało się nie więcej niż 1000 Arabów, ze względu na silne zimno owiniętych po głowę. Dorocznym zwyczajem strzały ze starych przedwojennych armat tureckich obwieściły zakończenie postnego miesiąca Ramadan. Drżąc z zimna, demonstranci maszerowali śliskiemi ulicami Starej Jerozolimy, minęli Cytadelę Dawida i doszli do Bramy Sjonu gdzie pochód się zatrzymał. Przed Bramą Sjonu odczytano długie oświadczenie protestacyjne przeciwko polityce władzy mandatowej w dziedzinie imigracji i sprzedaży roli.

Celem zapewnienia spokojnego przebiegu demonstracji władze podjęły różne środki ostrożności, m. in. w przeddzień osadzono w areszcie kilkadziesiąt podejrzanych o komunizm osób, które we środę wieczór wypuszczono na wolność.

W Jerozolimie, Jaffie i Haifie sklepy arabskie były przez cały dzień czynne.

W Jaffie, w demonstracji brało udział tylko kilkaset osób, które się zebrały w jednym z meczetów i maszerowały do skweru Ajami. Na ulicach, któremi demonstracja przechodziła, nie widziano policji. Również w Jaffie odczytano wobec demonstrantów oświadczenie protestacyjne przeciwko polityce władzy mandatowej. Część demonstrantów udała się tedy samochodami na cmentarz muzułmański, na którym zwiedzono groby Arabów, zabitych w czasie rozruchów arabskich z dnia 27 październik r. ub. Następnie demonstranci spokojnie rozeszli się. Czynności w porcie hajffskim przez cały dzień niczem nie były zakłócone.

Również z Haify, Akko, Nablus i Tul-Karem nadeszły wiadomości o spokojnym przebiegu arabskich demonstracyj.

Ogółem demonstracje arabskie wywarły bardzo słabe wrażenie. Sami Arabowie nie zaprzeczają, że demonstracje bynajmniej nie odznaczały się entuzjazmem. Nie brak nawet wśród Arabów głosów, że dzień 17 stycznia był **dniem porażki nacjonalistów arabskich.**

Charakterystyczny incydent wydarzył się w czasie demonstracji w Akko. Gdy miejscowy mufti przemawiał do tłumu, pewien Arab zawołał: „Mufti łżel tylko biedni Arabowie pokutują za agitację, przywódcy natomiast żyją sobie spokojnie na swobodzie". Arab ten jest jednym z Arabów, którzy ostatnio zwolnieni zostali z więzienia po odbyciu kary za udział w antyżydowskich rozruchach z sierpnia 1929 roku.

—o-§-o—

## Pos. Wedgwood w Palestynie

**Jerozolima** (ŻAT). Do Paletsyny przybył członek Labour Party, poseł do Izby Gmin płk. Jasiah Wedgwood wraz z żoną i córką. Poseł Wedgwood jest znanym sympatykiem sjonizmu.

## Nadwyżka budżetowa rządu palestyńskiego

**Jerozolima** (ŻAT). Z danych urzędowych wynika, że w okresie miesięcy marzec—listopad 1933 rząd palestyński miał nadwyżkę budżetową w wysokości przeszło 800.000 f. szt. W jednym tylko miesiącu listopadzie nadwyżka wpływów nad wydatkami przekraczała 150000 f. szt. Rząd spodziewa się, że w bież. roku budżetowym ogólna nadwyżka wyniesie około 1 i pół miljona f. szt.

## Epidemja grypy w Palestynie

**Jeorzolima** (ŻAT). Od kilku dni panuje w Palestynie epidemiczna influenza, srożąca się zarówno wśród dorosłych jak i dzieci. Szczególnie alarmujące są doniesienia prasy arabskiej o groźnych skutkach influenzy wśród Arabów tak w miastach jak i po wsiach.

## Szał rasizmu i egzaminy rasowe

**Berlin** (ŻAT). Prasa publikuje nowe rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Turyngji, w myśl którego udzielenie obywatelstwa niemieckiego przez władze tej prowincji uzależnione będzie od „egzaminu rasowego pod względem lekarskim i duchowym". Odpowiednie świadectwa będą wydawane przez departament rządu Turyngji dla spraw rasowych.

Jednocześnie komunikują, że 180 osób, ubiegających się u władz Turyngji o obywatelstwo niemieckie, otrzymało powiadomienia ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie przygotowania się do zarządzonego „egzaminu rasowego".

Zarządzenie to jest zaczątkiem obszernego ustawodawstwa rasowego, mającego objąć wszystkie dziedziny życia publicznego w Turyngji. Wszyscy urzędnicy państwowi. w pierwszym rzędzie nauczyciele i funkcjonarjusze policji, mają przejść specjalne wyszkolenie rasowe. Kurs „rasologji" muszą przejść wszyscy lekarze z wyjątkiem żydowskich. To samo dotyczyć ma sędziów, urzędników municypalnych oraz wszystkich osób czynnych w instytucjach społecznych. Odnośne rozporządzenia mają się ukazać w najbliższym czasie.

Turyngja będzie pierwszą prowincją niemiecką, w której przeprowadzona będzie całkowita rejestracja rasowa ludności. W Turyngji będzie założony specjalny „rejestr rasowy", przyczem wszyscy mieszkańcy Turyngji będą musieli przedstawić odnośnym władzom dowody swego pochodzenia aż do 6-go pokolenia.

## Wystawa rasowa w Monachjum

**Monachjum** (ŻAT). W tych dniach odbyło się tu otwarcie specjalnej „wystawy rasowej". Wystawione zostały fotografje i modele z oznaczeniem „specyficznych" rysów rasy żydowskiej. Główny cel wystawy jest pedagogiczny, mianowicie „pouczenie rozróżniania między Aryjczykiem a nie-Aryjczykiem".

Rallye—Automobile de Monte Carlo.

**Katowice** (395.8) 9—14 p. Kraków. 14 Odczyt religijny 14'15 Wiadomości bieżące. 14'20 Arje operowe w wyk. M. Bieleckiej (sopr.). 15 Feljeton „Co słychać na Śląsku". 15'20—18'40 p. Kraków. 18'40 „Bery i bojki śląskie" — prof. St. Ligoń. 19'10 Rozmaitości 19'30—23'30 p. Kraków.

**Lwów** (377 4) 9—19 p. Kraków. 19 „O Tadeuszu Romanowiczu" — p. J. Kuczyńska 19'10 Rozmaitości [illegible]

Konrath. 15'25 Muzyka kameralna. 19 Recital skrzypcowy J. von Hubaya. 20 „Die lange Jule" — dramat K. Hauptmanna. 22'05 Koncert ork. symfon., dyr. Holzer.

**Praga** (470.2) 11 Muzyka kameralna 12'15, 16 Koncerty 16'30 Pieśni czeskie. 19'15 Popularne piosenki śląskie. 19'50 „Księżniczka słowacka" — operetka Piskacka 22'30 Muzyka lekka.

**Rzym** (420.8) 17 „Walkirja" — opera Wagnera. 20'40 „Orfeusz w piekle" — operetka Offenbacha

S. J. IMBER

# BIBLJA CHAMA

## (Odpowiedź na „Zmierzch Izraela" H. Rolickiego)

XVI.

## Zmierzch — czy zorza północna?

Jeśli niezliczone ustępy „Zmierzchu Izraela" wywołują wrażenie, jakoby były pisane przez osobę niezupełnie odpowiedzialną za swe słowa, to ustępy końcowe, poświęcone „rządom finansjery żydowskiej", socjalizmowi, bolszewizmowi i sjonizmowi wyglądają już na rezultat pracy pisarskiej całego jakiegoś kolektywu ludzi pomylonych.

Samą polemiką nie wybije bowiem z pewnych mózgów takich ćwieków, jak np., że „Zwycięstwo idei rewolucji francuskiej oddało życie gospodarcze Europy i Ameryki w ręce finansjery żydowskiej...", że **dopiero po tej to rewolucji „zaczyna się pogoń za zyskiem, za zdobyciem bogactwa za wszelką cenę**, choćby drogą wyzysku innych ludzi" i że „Żydzi, mający w tym zakresie tysiącletnie tradycje i z ojca na syna przechodzące uzdolnienia, są bardzo zainteresowani w tem, by tego rodzaju wyścig narzucić aryjczykom", gdyż „wszystko przemawia za tem, że będą w nim pierwsi..."; że za dziką produkcję, wytwarzającą nie to, czego konsumentowi potrzeba, ale narzucającą mu lichy i zbędny towar odpowiedzialni są nie różni aryjscy Fordowie, lecz sami Żydzi; że „stworzony przez Żydów nowoczesny ustrój kapitalistyczny miał i w zakresie własności ziemskiej doprowadzić do panowania prawa ziemskiego — i że „stąd zapał Żydów do wszelkich **projektów reformy rolnej, mającej stworzyć własność chłopską**, skazaną — ich zdaniem — na zagładę..." gdyż **„w ten sposób reforma rolna w pojęciu żydowskiem jest tylko przejściem do skomunizowania ziemi w myśl przepisów judaizmu"**. A jeśli „Marks, ojciec socjalizmu i bolszewizmu **był oczywiście Żydem i nie krył się z nienawiścią do otoczenia**", to naturalną rzeczą chyba jest że **„jednym z celów Marksa było rozwiązanie kwestji żydowskiej"**. A kiedy p. Rolicki w pewnej chwili spostrzega, że **„mesjańska idea żydowska w odbiciu socjalistycznem miała** poprowadzić masy robotnicze do walki ze **stworzonym przez Żydów ustrojem kapitalistycznym"**, to wie, iż „nie należy tego brać zbyt dosłownie", bo „przecież Marks głosił, że dyktaturę proletarjatu musi poprzedzić koncentracja kapitałów" więc według chytrych wskazań żydowskich „socjalizm uderzył całą siłą w mniejsze przedsiębiorstwa, zaś powstawanie przedsiębiorstw wielkich uważał za rzecz pożądaną i nie stawał im w drodze". Że też to Żydki zawsze potrafią tak pokierować, by ich wilk był syty a ich owca cała...

A jak wybić takiego np. ćwieka: W „Komunie paryskiej" odłamy najbardziej owładnięte przez Żydów postawiły sobie za program zniszczenie nietylko burżuazji, ale przedewszystkiem inteligencji, **aby aryjczycy nie pracowali głową, bo to nie ich rzecz"**. Coprawda, trochę więcej takich „głowaczy", jak p. Rolicki, a ten pokręcony pomysł może wiele stracić ze swej niedorzeczności...

A co zrobić z ględzeniem p. Rolickiego o tem, jakto „finansjera żydowska dała pieniądze" na rewolucję bolszewicką? Jakto nikt inny tylko Żydzi **„sfinansowali zorganizowali bolszewizm i usiłowali się go z ostrożności wyprzeć, choć do dziś dnia ciągną zeń korzyści..."**. Co począć z majacznem przedstawieniem sjonizmu, jako ciągu dalszego „tradycyjnych zamiarów żydowskich narzucania światu swej władzy"? Jak odpowiedzieć na takie oto **przedstawienie programu** poalejsjońskiego: „Socjalizm wśród Żydów — to dopiero może być w Palestynie, **a teraz socjalizm i rewolucja dla gojów"**?

Jacy wogóle w pojęciu p. Rolickiego ci Żydzi niewyczerpani w wynajdywaniu prostych a skutecznych sposobów walki na niezliczonych odcinkach swego frontu przeciw caluśkiemu światu! „Arabowie nie chcą wynosić się z Palestyny, ani też **poddawać się eksploatacji — trzeba im podać trutkę w postaci agitacji bolszewickiej, wśród nich prowadzonej"**. Jakie to genjalne, jakie djabelnie mądre! Nie chcą psubraty pracować w żydowskich przedsiębiorstwach, aż piszczą tak nie chcą poddawać się eksploatacji i zdala omijają każdą placówkę żydowską, grożącą pracą i zarobkiem — **zastrzyk bolszewizmu** najskuteczniej otumani i udobrucha ich i zaprowadzi prościuteńko w ramiona żydowskiej **eksploatacji...**

Well, I give up! (P. Rolicki ma w swym obozie bezrobotnego profesora anglistę, który mu to prawdopodobnie przetłumaczy).

Ale, ale — o jednej rzeczy, bodaj czy nie najważniejszej omal że nie zapomniałem. Książka p. Rolickiego wszak nazywa się „Zmierzch Izraela". Wszystko jednak, co ten pan ma do powiedzenia o Izraelu jest niezmiernie oddalone od wszelkiego „zmierzchu". Najokropniejsze klęski, jakie spotykają ten twardy naród kończą się jakoś nie tak czarno, co zresztą p. Rolicki sam częstokroć ma sposobność skonstatować. Jakoś Żydostwo przetrwało Babilon i Rzym i Inkwizycję „świętą" i rzezie kozackie i wiele, wiele innych okropnych rzeczy Autor książki, w której wszelkiemi możliwemi i niemożliwemi sposobami dowodzi faktu panowania Żydów nad całym światem nawet w najstraszliwszych dla nich czasach, ma najmniej prawa do gadania o jakimkolwiek „zmierzchu" takiego dziarskiego narodu. Ostatecznie, p. Rolicki sam nie wie, ile pięknych rzeczy mimowoli i bezwiednie powiedział o żydostwie. Chrześcijaństwo w różnych jego odcieniach, a dalej socjalizm, liberalizm, i inne izmy, nadające — nawiasem mówiąc — sens i wartość życiu na tym marnym globie ziemskim, jako emanacja ducha izraelskiego — to komplement nie byle jaki. P. Rolicki ma wprawdzie dowcipną metodę, polegającą na tem, że o wszystkich tych **najszlachetniejszych izmach** i **ich sławnych przedstawicielach** mówi z pogardą i w tonie **oskarżycielskim** dostatecznie, jak sądzi, usprawiedliwionym przez sam fakt wpływu ducha nauk żydowskich na te ruchy. Zna on dobrze swoją trzódkę i wie, że postępując wedle tej metody wystarczyłoby nawet stanąć przed pomnikiem Kopernika i krzyknąć do gawiedzi: „Wstrzymał słońce, wzruszył ziemię — **judzkie** wydało go plemię" — aby hołotę porwać do bicia Żydów i rabowania ich sklepów... Ale Kopernik przecież został Kopernikiem, a pogromszczyk pogromszczykiem. Wobec czego chętnie kwitujemy niezmiernie schlebiające nam komplementy, dające się wyłuskać z opętańczej księgi zażaleń p. Rolickiego i zapewniamy go, że obecny kryzys gospodarczy, który w jego mniemaniu upoważnia do stawiania najokropniejszych horoskopów Izraelowi, w mniemaniu naszem jest zabawką w porównaniu z szczęśliwie przebytemi przez nas straszniejszemi kryzysami różnego rodzaju. Choćby nawet prawdą było, co nią nie jest, że „Żydostwo wschodnie żyje od lat kilkunastu na koszt żydostwa amerykańskiego", choć z drugiej strony prawdą jest niestety, że „kryzys wśród nieżydów jest tylko słabem odbiciem kryzysu wśród Żydostwa", to jednak stanowczo przedwcześnie ucieszył się historjozoficzny najmita Obwiepola nadejściem upragnionego „Zmierzchu Izraela". Myli się p. Rolicki, sądząc, że położenie Żydostwa jest położeniem bez wyjścia i myli się, twierdząc, że przyczyną wszelkich nieszczęść narodu żydowskiego jest „jego dążenie mesjańskie, chęć narzucenia swej władzy i swego ducha innym narodom świata". **Słaba pojętność narodów świata dla nauk płynących z najczystszych dwóch źródeł judaizmu, dla prawd objawionych na Synaju i na Górze Oliwnej jest główną przyczyną nieszczęść, prześladujących naród Izraela.** Do zwątpienia w ostateczne zwycięstwo tych prawd niema jednak żadnej przyczyny. Naród, który wydał Mojżesza i Chrystusa nie może i nie powinien zginąć. Zmierzch tego narodu byłby zmierzchem ludzkości i jej kultury, byłby zaraniem najordynarniejszego zdziczenia. A są znaki na niebie i na ziemi, że podnosząca obecnie głowę barbarja nie będzie długo cieszyć się swym krwawym świtem.

Może się nieco pochylił stary dąb Izraela — ale stanowczo nie tak nisko, by skakanie nań było bezpiecznem dla pierwszego gorszego capa z obory międzynarodowego chamstwa.



# Akademja na cześć M. Gebirtiga

**Kraków, 21.** stycznia.

Urządzona onegdaj w sali Bolońskiego akademja na cześć M. Gebirtiga, który obchodzi obecnie 25-lecie swej twórczości, ściągnęła masy publiczności. Setki ludzi odeszło, nie mogąc dostać biletów, a okoliczność ta świadczy tylko o tem, jak bardzo Kraków kocha tego skromnego, cichego i szczerego poetę ludowego.

Akademję zagaił red. dr. M. Kanfer krótkiem przemówieniem, w którem scharakteryzował Gebirtiga jako wyobraziciela żydowskiej duszy ludowej, poczem nader serdecznie i dużą swadą wypowiedziane przemówienie wygłosił długoletni przyjaciel jubilata prof. Mifelew. Część koncertową wypełniła suita Weprika w mistrzowskiem wykonaniu prof. Hoffmana (fortepian) i prof. Stefana Schleichkorna (skrzypce). Suita ta zawierająca pierwiastek ludowy była odpowiednią introdukcją do koncertu ludowej twórczości Gebirtiga. Cały szereg jego pieśni wykonali p. Librowska i pp. Bergman, Birnbaum i Liebgold oraz mała i tak bardzo już w Krakowie popularna Lola Amsel. Pierwsza część zakończyła się wręczeniem Jubilatowi wieńca, przyczem p. Runa Wellnerowa wypowiedziała pod adresem jubilata kilka szczerych słów wdzięczności.

Publiczność gorąco przyjęła córeczkę jubilata p. Lolę Gebirtiżankę, która w przemiły sposób odśpiewała dwie piosenki i burzliwą wprost owację zgotowała samemu jubilatowi, który odśpiewał też kilka swoich piosenek. Długo trwały oklaski pożegnalne, zanim publiczność zaczęła się rozchodzić. Takiego ciepła, serdeczności i entuzjazmu dawno już nie było w Krakowie.

Komitet jubileuszowy organizuje w najbliższym czasie oficjalną już akademję na cześć jubilata; wezmą w niej udział również przedstawiciele warszawskich organizacyj kulturalno - artystycznych.

Dochód z imprezy przeznaczony jest na wydanie pieśni M. Gebirtiga, które przygotowuje komitet jubileuszowy. (X)

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

# Jeszcze o cofnięciu ulg Żyd. Towarzystwu Krajoznawczemu

Warszawa. (ŻAT). Pod przewodnictwem dr. L. Wulmana odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polsce, poświęcone w głównej mierze sprawie cofnięcia ulg kolejowych temu Towarzystwu przez Ministerstwo Komunikacji. Referat w tej sprawie wygłosił radny dr. M. Hindes, zdając jednocześnie sprawę z pertraktacyj z czynnikami rządowemi.

Zarówno referent jak i inni mowcy, którzy zabierali głos w dyskusji, wypowiedzieli szereg zastrzeżeń przeciwko stanowisku, zajętemu w tej sprawie przez p. ministra komunikacji, który zakwestjonował zasadniczo prawo istnienia „wyznaniowych" towarzystw krajoznawczych.

W dyskusji wskazano, iż stanowisko to jest sprzeczne z ogólną polityką wszystkich rządów polskich, które nie stawiały przeszkód działalności żydowskich towarzystw kulturalno- oświatowych, sportowych, turystycznych i innych. Zaznaczono również, iż ŻTK. bynajmniej nie uprawiało separatyzmu, gdyż współpracowało bardzo harmonijnie ze Związkiem Polskich Towarzystw Turystycznych dla dobra turystyki w Polsce, spełniając pożyteczną czynność społeczno- państwową. Szczególne zdziwienie wywołał fakt, iż w zastosowaniu nowej zasady p. Minister Komunikacji wykazał surowość, nie mającą precedensów, a mianowicie pozbawił Towarzystwo wraz z jego 35 oddziałami i wielotysięcznemi rzeszami członków uprawnień, z których korzystało ono w ciągu kilku lat.

Uchwalono wysłać w tej sprawie delegację do Ministra Komunikacji, która ma przedstawić wniosek o rewizję zapadłej decyzji.

Sandomierz. ŻAT. W związku z odpowiedzią, udzieloną pos. Rosmarinowi przez Ministra Komunikacji p. Butkiewicza na jednem z ostatnich posiedzeń komisji budżetowej sejmu w sprawie cofnięcia ulg kolejowych dla Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego, warto zanotować następujący fakt. Ławnik magistratu sandomierskiego p. Jehoszua Zoberman zwrócił się do miejscowego oddziału polskiego towarzystwa turystycznego o przyjęcie go na członka. Deklaracja p. Zobermana była opatrzona dwoma podpisami członków zarządu tego towarzystwa w charakterze „wprowadzających". Po pewnym jednak czasie sekretarz towarzystwa sandomierskiego inż. Józef Petrażewski zakomunikował p. Zobermanowi, że jego deklaracja została niezatwierdzona, gdyż towarzystwo jest czysto polskie i że Żydzi winni się organizować w odrębne związki krajoznawcze.

—o0o—

### Dr Hausner w czynnej służbie M. S. Z.

**Warszawa. (ŻAT). B. konsul w Tel Awiwie dr Bernard Hausner został przydzielony do czynnej służby Ministerstwa Spraw Zagranicznych w charakterze radcy ministerjalnego w V st. sł. (odpowiadającym stopniowi konsula generalnego).**

### Gmina żydowska zwolniona od daniny majątkowej

W wileńskiem „Słowie" czytamy:

W swoim czasie Gmina Żydowska w Wilnie zwróciła się do władz skarbowych z prośbą, żeby na nieruchomości, należące do Gminy nie nakładano nowego podatku, tzw. „daniny majątkowej", gdyż dochody Gminy Żydowskiej idą wyłącznie na cele religijne i kulturalno- społeczne. Obecnie nadeszła odpowiedź, że prośba została uwzględniona.

### Jeszcze protesty wyborcze

W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie cztery protesty przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 47 Rzeszów— Jarosław— Przeworsk— Łańcut— Nisko, zgłoszone przez Władysława Grubego, Jan Sikorę i in., dr. Feliksa Hoppena, oraz Franciszka Mackiewicza i in.

Z okręgu tego weszli do Sejmu posłowie Andrzej Lubomirski, Rudolf Burda, Fr. Sieradzki, Michał Szajer i Adam Habuda — z BB, oraz Józef Liwo i Michał Stępak ze Stronnictwa Narodowego.

### Ksiądz — adwokatem

W niedługim czasie wystąpić ma w sądach polskich jako rzecznik władz duchownych ksiądz [illegible] adwokat b. poseł Ch. D., który przed paru laty wycofał się z życia politycznego i wstąpił do seminarjum duchownego.

Władze duchowne zwróciły się przed paru dniami do Rady adwokackiej z zapytaniem, czy istnieją przeszkody, by ksiądz, który był już jako człowiek świecki zapisany na liście adwokatów, mógł wykonywać zawód obrońcy jako osoba duchowna. Jak wyjaśniają w kołach prawniczych, przeszkód takich niema.

### Wykonanie wyroku śmierci w Białymstoku

W sprawie żołnierza Ciborowskiego, zasądzonego za zabójstwo policjanta przez wojskowy sąd doraźny w Białymstoku na karę śmierci, w piątek w południe nadeszła z Warszawy wiadomość, że p. Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski. W związku z tem na dziedzińcu więzienia karnego w Białymstoku odbyło się o godz. 15'27 wykonanie wyroku. Skazaniec aż do ostatniej chwili zachowywał się spokojnie. Początkowo nie chciał przyjąć księdza i odmówił spowiedzi i dopiero kiedy ks. kapelan wojskowy Wdzięczny, po dłuższych naleganiach, nie mogąc skruszyć zatwardziałego grzesznika, rozpłakał się, skazaniec przystąpił do spowiedzi. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie. Śmierć nastąpiła natychmiast.

### Straszny wypadek w Bydgoszczy

W Bydgoszczy na ul. Gdańskiej 27 zdarzył się straszny wypadek. Z domu tego spadła z V p. figura, zdobiąca fasadę tego domu, trafiając przechodzące w tym momencie dwie osoby. Uderzenie było śmiertelne. Ofiary wypadku w agonji przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie po paru godzinach zmarły.

Są to: 22-letni Jan Kranz, nauczyciel szkoły powszechnej i 15-letnia Helena Mądrowska. Natychmiast po wypadku przybył sędzia śledczy i komisja sądowo- śledcza.

### Tragedja małżeńska

W sanatorjum dr. Ludwika Dydyńskiego w Warszawie rozegrał się dramat małżeński. W zakładzie tym przebywała na leczeniu 48-letnia Wiktorja Mackiewiczowa, żona przemysłowca z Łodzi zajmująca pokój Nr. 303. Onegdaj w godzinach południowych Mackiewiczowa zmarła. Będący przy łożu śmierci mąż, 48-letni Antoni, wyjął rewolwer i przyłożywszy lufę do klatki piersiowej, wystrzelił, trafiając w serce. Zaalarmowani przez służbę lekarze, przybyli na miejsce, stwierdzili już śmierć Mackiewicza. Wypadek ten wywarł przygnębiające wrażenie wśród chorych, którzy pomimo utrzymania w tajemnicy, dowiedzieli się o zajściu.

### Ukarani awanturnicy

W sądzie okręgowym w Sosnowcu była w swoim czasie rozpatrywana sprawa dwóch złodziei, Wierzchowskiego i Dylasa. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego został ogłoszony wyrok, skazujący Wierzchowskiego na półtora, a Dylasa na jeden rok więzienia. Po ogłoszeniu wyroku na sali rozpraw poczęły się dziać niesamowite rzeczy. członkowie rodzin skazanych oraz ich przyjaciele rzucili się na sędziego, który ratował się ucieczką z sali rozpraw. Napastnicy przystąpili do demolowania sali, przyczem pełniący w sądzie służbę dwaj policjanci nie mogli dać sobie z nimi rady.

Dopiero wezwane pogotowie policyjne uśmierzyło wojownicze zapędy awanturników. O zajściu spisano protokół i na ławie oskarżonych zasiedli Wierzchowski i jego siostra, Dylas z bratem i małż. Górzyńscy, oskarżeni o obrazę sądu, zdemolowanie sali sądowej i opór władzy. Sosnowiecki sąd okręgowy skazał oskarżonych: Wierzchowskiego na 5 lat więzienia, Dylasów po 2 lata, a resztę oskarżonych po pół roku więzienia. Naskutek apelacji skazanych sprawa była rozpatrywana przez sąd apelacyjny, który wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

—o0o—

### Podziękowanie

**Z okazji 60-lecia mych urodzin ze strony kierowniczych organów ruchu sjonistycznego w całym kraju, Zarządów gmin żydowskich, instytucyj społecznych i kulturalnych, prasy żydowskiej oraz przyjaciół i znajomych spotkałem się z tylu do głębi wzruszającemi objawami życzliwości i sympatji, że nie mam możności wyrażenia swego podziękowania każdemu zosobna, jakbym tego z serca pragnął.**

**Pozwalam sobie tedy na tej drodze wyrazić moją głęboką wdzięczność i szczere dzięki wszystkim, którzy przy tej sposobności raczyli o mnie pomyśleć.**

**Lwów. Dr. Dawid Schreiber.**

## KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

**W SPRAWIE BUDOWY ŻYDOWSKIEGO DOMU LUDOWEGO W BIELSKU,** przerwanej ostatnio ze względu na zimę, dowiadujemy się, że gmach zostanie oddany do użytku publicznego w lecie br., a to mniejwięcej pod koniec lipca. Przeprowadzenie budowy powierzono definitywnie firmie Karol Korn, budowlanej spółki akcyjnej w Bielsku.

**MIEJSKI KOMITET LOKALNEGO FUNDUSZU PRACY** przystąpił już do szerokiej działalności na rzecz bezrobotnych. Bezrobotni otrzymują co miesiąc zasiłki pieniężne w gotówce, a to od zł 4 do 23, mąkę żytnią od 5 do 20 kg. i kawę konserwową od 10 do 30 kostek. Ponadto wydano dotychczas 507 bezrobotnym 126 ton węgla (od 250 do 500 kg. na gospodarstwo), oraz nadzwyczajny zasiłek świąteczny na kwotę 2725 zł. Komitet przeprowadza również akcję odzieżową. Zakupno 300 m. materji na płaszcze, z których obdzieli się 120 osób płaszczami. Ponadto rozdano 112 par bucików i 316 żelówek. Komitet powziął uchwałę utworzenia w Bielsku kuchni dla bezrobotnych. Kuchnia ta zostanie otwarta, gdy znajdzie się odpowiedni lokal.

**ZMIANA W NOTARJACIE BIELSKIM.** Kancelarję notarjalną po zwolnionym notarjuszu dr. Michlu, objął dr. Józef Duda, b. starosta bielski.

**DZIŚ W BIELSKU:**

**WIECZÓR KU CZCI SZALOMA ALEJCHEMA,** urządzony przez sekcję dramatyczną przy SPP. „Hitachduth", dziś w niedzielę o 20.30 w sali Gminy Żyd. w Bielsku.

**TEATR MIEJSKI W BIELSKU.** Dziś o 16-tej: „Wielka szansa", komedja Alfreda Möllera. — Dziś o 20-tej: „Gastein", komedja Hirschfelda.

**W KINACH.** Apollo: „Skandal w Budapeszcie" (Franciszka Gaal, Paweł Hörbiger, Szöke Szakall). Miejskie Biała: „Dreyfus" (Fritz Kortner, Grete Mosheim, Albert Bassermann, Henryk George). — Miejskie Bielsko: „AL 14 zatonęła" (Robert Montgomery, Walter Huston).

### KOMUNIKATY

— **KLUB SJOŃSKI „COFIM".** Jutro, w poniedziałek, o g. 8.30 plenarne zebranie członków w Ż.D.A.

— **„EZRA CHALUCOWA".** Dziś, w niedzielę, o godz. 5. popoł. odbędzie się w lokalu własnym Mikołajska 9, I. p. VII. podwieczorek towarzyski z tańcami.

— **„HORMONY I ICH ZNACZENIE DLA ORGANIZMU".** Odczyt na temat powyższy wygłosi z ramienia Powszechnych Wykładów U. J., dr Bolesław Skarżyński, we wtorek, 28 bm., w Zw. Prac. Umysł. (Sławkowska 6, I. p.), godz. 7.45. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

—o0o—

**TARNÓW.** W Pleśnej k. Tarnowa kurs instruktorski „Frajhajtu" z udziałem tow. Ch. Heniga z Krakowa.

# KRONIKA

STYCZEŃ

**21**

Wschód słońca 7 m. 12

Zachód słońca 15 m. 59

NIEDZIELA 5 Szebat 5694

## Przed uroczystą Akademją Palestyńską

Zapowiedź uroczystej Akademji Palestyńskiej, która odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godz. 8-mej wieczór w Starym Teatrze, wzbudziła rosnące z dnia na dzień zainteresowanie społeczeństwa krakowskiego. Po raz pierwszy weźmie w niej udział przedstawiciel Polskiego Komitetu Propalestyńskiego, wybitny uczony, p. prof. dr. Roman Dyboski, który wygłosi przemówienie o kulturalno-etycznej stronie zagadnienia sjonistycznego i odbudowy Palestyny. Udział L. Jaffego, delegata żydowskiej Palestyny, znanego na całym świecie orędownika Keren Hajesod, i posła Dra Thona, którego każdy występ na trybunie wywołuje żywy resonans, uwypuklają znaczenie tego jedynego w swoim rodzaju wieczoru. W części artystycznej wystąpi mistrzowska orkiestra wychowanków Gimnazjum Żydowskiego i Chór synagogalny pod batutą p. Dra Lusta.

Wstęp na Akademję wyłącznie za okazaniem zaproszenia i numerowanego kuponu, które — na podstawie zaproszenia — wydają od dn. 22 bm. biura Keren Hajesod, przy ul. Starowiślnej 52. (tel. nr. 126-35) i Ezry Chalucowej, przy ul. Mikołajskiej 9 (tel. nr. 182-53).

## Z akcji antyhitlerowskiej

Onegdaj obradował Komitet Żydowskich Organizacyj Gospodarczych nad wynikami akcji bojkotowej w zach. Małopolsce i dalszymi sposobami walki z przywozem towarów hitlerowskich. Przyjęto do wiadomości uchwałę Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, wykreślającą z grona członków firmę Maurycy Finker, zastępstwo sztywnika „z kotkiem" (Hofmann's Silberglanzstärke) za niestosowanie się do nakazu bojkotowego. Frontowi Młodzieży Akcji antyhitlerowskiej przyznano dwa miejsca w Egzekutywie Komitetu.

Komitet stwierdził wzrastającą aktywność niemieckich eksporterów, którzy zasypują ofertami nasze kupiectwo i wzywa ponownie do wytrwania w nieugiętej walce z hitlerowszczyzną.

W najbliższym czasie odbędzie się szereg narad branżowych dla obmyślenia metod walki w nadchodzącym sezonie.

## Ostatni dzień wystawy „Nasze Mieszkanie"

Sąd Konkursowy Ligi Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie przyznał następujące odznaczenia z okazji tegorocznej wystawy „Nasze Mieszkanie":

**Medal złoty** otrzymały firmy: „Dywan" — Tkalnia dywanów i kilimów (dr. Morgenbesser), „Kobierzec" — Wytwórnia Art Tkanin (dr. Brozdowski), S Manne — Fabryka Mebli, Fr. Najder — Fabryka Stolarska, M. Pleszowski — Dom meblowy oraz Fabryka Porcelany „Ćmielów".

**Medal srebrny**: Żywiecka Fabryka Dywanów „Persja", N. Wohlfeld — zastępca „Persji", A Spira — Magazyn Mebli, J. Langer — Magazyn Mebli, „Styl" — Fabryka Mebli (Honigwachs). A. Eder — Porcelana i Szkło, Gross — Porcelana i Szkło. Zeleński — Witraże, M. Weitz — Firanki i materjały dekoracyjne.

**Medal bronzowy**: „EL-WU" — Zaprawa do podłóg (Wiener) oraz „Inwentrix" — wyroby kuchenno-gospodarcze (Szczurowski))

**Dyplom uznania**: Mina Pfefferberg — roboty ręczne, oraz M. Chamuła — Kilimy Gliniańskie.

**Dziś, w niedzielę, wystawa otwarta jest od godz. 10-tej rano do 8-mej wieczór bez przerwy. Na sali wystawowej odbywa się stale koncert płyt gramofonowych. Zamknięcie wystawy nastąpi dziś o godzinie 8-mej wieczór.**



## Budynki frontowe nie mogą szpecić ulicy

Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym wskazuje na obowiązujące przepisy budowlane w zakresie zezwoleń na budynki frontowe.

Władze administracyjne mogą zabronić wzniesienia budynku w sposób szpecący lub zniekształcający ulice, place itp. W razie wzniesienia budynku bez pozwolenia władze zażądać mogą wykonania pewnych zmian w budynku, gdy zniekształca on lub szpeci ulicę, plac, wygląd miejscowości lub krajobrazu, w wypadkach zaś gdy zeszpecenie lub zniekształcenie nie może być usunięte w drodze przeróbek — powołana władza zarządzić może nawet zebranie budynku.

## Ustawa o przestrzeganiu porządku na kolejach

Ministerstwo Komunikacji opracowało projekt ustawy o przestrzeganiu porządku na kolejach. Ustawa upoważni ministra komunikacji do wydawania w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych odpowiednich przepisów.

Minister spraw wewnętrznych ze swej strony w porozumieniu z ministrem komunikacji postanowi, którym pracownikom kolejowym ma przysługiwać prawo noszenia broni palnej w czasie pełnienia służby. Funkcjonarjusze strzegący porządku na kolejach mają w myśl projektu ustawy nosić nazwę organów ochrony kolei. Będą oni mieć prawo nakładania doraźnych grzywien prawo legitymowania oraz zatrzymywania winnego, prawo wzywania policji, wreszcie prawo noszenia broni palnej.

## Listonosze będą ściągali składki stowarzyszeń społecznych

Minister Poczt i Telegrafów podpisał rozporządzenie, wprowadzające ciekawą inowację, polegającą na inkasowaniu przez listonoszów składek stowarzyszeń społecznych. Poczta ściągać będzie m. in. składki Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

## Powołanie drugiego turnusu rocznika 1912 do wojska

W listopadzie r. ub. powołany został do szeregów pierwszy turnus rocznika 1912 z pośród osób, uznanych za zdolnych do służby wojskowej w okresie ostatnio przeprowadzonego przeglądu lekarskiego. W najbliższym czasie rozpocznie się rozsyłanie kart powołania tym poborowym wspomnianego rocznika, którzy będą wcieleni w drugim turnusie. Wcielenie to nastąpi w marcu. Ci wszyscy z rocznika 1912, którzy nie otrzymają kart powołania, zaliczeni mają być do kategorji nadliczbowych. Zgodnie z obowiązującemi przepisami, wcielenie nadliczbowego może się odbyć w terminie do 25 roku życia. O ile do tego czasu taka osoba nie będzie powołana, wówczas przechodzi automatycznie do rezerwy.

## Sekwestrator — do własnej kieszeni

W ubiegłym roku zajmował stanowisko sekwestratora Starostwa w Krakowie niejaki Tadeusz Maciejczyk Do obowiązków Maciejczyka należało odwiedzanie różnych gmin na terenie powiatu krakowskiego i ściąganie opłat i grzywien na rzecz Starostwa. Początkowo wywiązywał się Maciejczyk ze swych obowiązków należycie, później jednak zauważono, że nie wpłaca do kasy ściągniętych przez siebie od płatników kwot. Pewnego razu przeprowadzono kontrolę ksiąg, która ujawniła, że sekwestrator przywłaszczył sobie na szkodę Starostwa około 1.300 zł, wobec czego zawieszono go w urzędowaniu i wytoczono mu dochodzenia karne.

Wczoraj stanął Maciejczyk przed krakowskim sądem okręgowym karnym. Oskarżony przyznał **się ze skruchą do winy, podaje jako powód wielką** nędzę, w jakiej się znajdował. Obecnie wyrównuje on systematycznie wyrządzoną przez siebie szkodę. Wobec tego sąd po przeprowadzeniu rozprawy wymierzył Maciejczykowi najniższą ustawową karę 6 miesięcy więzienia. Trybunałowi przewodniczył so. dr. Ostręga, oskarżał prok. dr. Pałek, bronił adw. dr Knoebel.

—ooo—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Rynek podgórski 9; tylko dzienny dyżur apteki: ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12 i Dietla 36.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ** Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska odbędzie się jutro w poniedziałek o godz. 8'15 wiecz. (Dietla 107).

— **DZIŚ W NIEDZIELĘ** o godz. 12.30 posiedzenie Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej (Dietla 107).

— **KEREN KAJEMET.** Jutro w poniedziałek 8'30 wiecz. posiedzenie Dyrektorjum Keren Kajemet Leisrael na zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie (Sarego 10). Członkowie Dyrektorjum proszeni są o niezawodne i punktualne przybycie. Sprawy b ważne!

— **WIECZÓR TOWARZYSKI** w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich „Wizo" Mikołajska 6, I, p. dzisiaj w niedzielę o 8-mej wiecz. Goście mile widziani.

— **Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydz. historyczno- filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dn. 22 bm. o godz. 6-ej. Porządek dzienny: 1) Czł. ks. Jan Fijałek: Los unji florenckiej w Wielkiem Księstwie Litewskiem za Kazimierza Jagiellończyka. 2) Czł. Adam Krzyżanowski przedstawi prace: a) dra Władysława Malinowskiego: Struktura kredytów bankowych w Polsce; b) Jerzego Masalskiego: Udział robocizny w kosztach produkcji węgla. — Potem odbedzie się posiedzenie administracyjne.

— **ZE ZWIĄZKU LEKARZY KAS CHORYCH.** W czwartek 25 bm. o godz. 7'15 wiecz. w sali konferencyjnej Ubezpieczalni Społecznej (Batorego 3, III p.) posiedzenie Seminarjum Medycyny Praktycznej, na którem wygłosi odczyt dr. Henryk Czapnicki pt. „O hypotonji konstytucjonalnej". Goście (lekarze) mile widziani.

— **NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE ofiarowali: inż. Leon Skarżeński zł. 1000, Julijusz Zakrocki notarjusz w Wiśniczu zł. 100, Stanisław Kolowiec zł. 100, Tow. Asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego zł. 100, Tymcz. Wydział Powiatowy Żywiecki za znaczki propagandowe zł. 100, Zw. Zawodowych Farmaceutów zł. 100, Kazimierz Sokulski i Józef Heuman Tarnów zł. 25, dr. Adolf Deiches zł. 30.**

**Z odczytu w Starym Teatrze pp. dr. Zygmunta Nowakowskiego, dr. Stefana Komornickiego i Kazimierza Witkiewicza na temat wrażeń z Moskwy wpłynął cały dochód na fundusz budowy Muzeum Narodowego zł. 1218.20, z wieczoru tanecznego w „Bagateli" zł. 225.89.**

**Złóż chociażby najskromniejszy datek na Nr. PKO 400.100 lub w administracjach krakowskich pism.**

**Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydz. IV. Zarz. miasta, Tel. 111.92.**

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na ostatniem posiedzeniu kolegjum dla spraw administracyjnych Zarządu Miejskiego w dniu 20 bm. zatwierdzono 1 plan budowy 3-ch piętrowego domu, 4 plany adaptacyj wewnętrznych, 1 projekt portalu i 15 planów szyldów nadto 17 kosztorysów połączeń ulicznych kanałowych. oraz szereg podziałów parcel w przyłączonych dzielnicach. W dalszym ciągu posiedzenia omawiano sprawy: oświetlenia ulic Dietlowskiej i Podgórskiej, zatwierdzenia projektu ramp mostu im. Marszałka J. Piłsudskiego, powiększenia ilości stanowisk dorożek samochodowych przy ul. Pędzichów, oraz stacji autobusowej pod Barbakanem. Ponadto Zarząd miasta zajmował się sprawą wyboru członków Sądu konkursowego nagrody literackiej m. Krakowa i Komitetu Fundacji im. J Sarego

— **„RAJ DZIECI" W RABCE.** Onegdaj przy współudziale wybitnych osobistości i reprezentantów władz państwowych poświęcony został **nowy budynek, przeznaczony na kolonję dla dzieci**

kolejarzy w Rabce P. wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, dotychczasowy dyrektor K. P. w Krakowie, inicjator tej kolonji zaznaczył w swem przemówieniu podczas uroczystości, że dla uczczenia niezapomnianej działaczki na polu niesienia pomocy młodzieży o nadwątlonem zdrowiu kolonja nosi nazwę: **Raj dzieci im. Dr. Eugenji Lewickiej**". Okazały dwupiętrowy budynek kolonji składa się z 24 pokojów mieszkalnych, wraz z przynależnościami, urządzonych podług najnowszych wymogów komfortu i higjeny. Do budynku przylega jednohektarowa parcela, na której z wiosną rozpocznie się budowa specjalnego sanatorjum obliczonego na 100 dzieci i na pobyt ich przez cały rok szkolny. Dzieci przebywające w tem sanatorjum będą równocześnie z leczeniem się, odbywały normalną naukę szkolną. Po ukończeniu budowy sanatorjum obrócony będzie obecny budynek na pensjonat dla osób dorosłych, członków rodzin kolejowych.

— **KRAKOWSKA WYSTAWA DROBIU**, która zostanie otwarta 1 lutego br. w miejskiej hali wystawowej, przy ul. Rajskiej, wywołała bardzo wielkie zainteresowanie wśród szerokich kół hodowców całego kraju. Wystawa obejmować będzie kilka działów między innemi: drób, gołębie pocztowe, gołębie ozdobne, króliki, zwierzęta futerkowe, wyprawione skórki futrzane, sprzęt hodowlany i inne. Wystawa trwać będzie od 1 do 6 lutego br.

— **OGRÓDKI DZIAŁKOWE**, na które Gmina m. Krakowa odstąpiła obszar około 40 morgów, podzielony na 4 kolonje, tj. Dębniki, Grzegórzki, Podgórze-Zabłocie i Płaszów, będą wydzierżawiane nadal pracownikom umysłowym i fizycznym. Pierwszeństwo mają osoby, obarczone liczną rodziną, oraz wykazujące specjalne zainteresowanie ogródkami i wreszcie ci bezrobotni którzy posiadali działki w roku ubiegłym. Czynsz dzierżawny, płatny w dwóch ratach, wynosić będzie zależnie od jakości działki 2 do 4 groszy za 1 m. kw. Ilość działek wynosi około 600 po 300 m. kw. każda. Zgłoszenia dzierżawców przyjmuje Wydział VI. Zarządu miasta — Ratusz, II. p., drzwi Nr. 7 — od dnia 22 bm. do 10 lutego br. w godzinach od 11—13. Dla działkowców odbędzie się specjalny kurs w Miejskiem Muzeum Techniczno- Przemysłowem, przy ul. Smoleńsk, który rozpocznie się w niedzielę, dnia 11 lutego br.

— **29 ZACHOROWAŃ NA ODRĘ**, 11 na płonicę, 6 na błonicę, 4 na różę, oraz po 1 na zapalenie opon mózgowych, różyczkę i ospę wietrzną zanotowano w Krakowie w ciągu ub. tygodnia.

— **TRAGICZNY WYPADEK** zdarzył się wczoraj w domu, przy ul. Basztowej 3. W piwnicy tej realności uszkodzona została instalacja gazowa, wobec czego wezwano do jej naprawienia pogotowie Gazowni Miejskiej. Z ramienia Gazowni uskutecznił naprawę monter Ł. K., który w czasie pracy uległ zatruciu wydobywającym się z nieszczelnych przewodów gazem świetlnym. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po doprowadzeniu ofiary zawodu do przytomności, przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

— **WINO, TYTOŃ, KURY.** Sperling Chaim, kupiec, zam. w Krakowie, przy ul. Kalwaryjskiej l. 12, zgłosił do policji, że w nocy z 18 na 19 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego restauracji od podwórza, przez otwarcie okna, skąd skradli 3 flaszki wina i wyroby tytoniowe ogólnej wartości 70 zł. — Koprowska Marja, zam. przy ul. Miedzianej l. 58, zgłosiła, że dnia 19 bm. między godz. 3 a 4 skradziono jej z niezamkniętej komórki przez wyrwanie skobla przy drzwiach 6 kur, wartości 30 zł.

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO** odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 21 bm. w sali własnej, przy ul. Skawińskiej 2. Początek o godz. 7.30 wieczór. Wstęp za zaproszeniami. 4458k



### JAKA BĘDZIE POGODA?

**Prognoza na niedzielę:** Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: chmurno z zanikającemi gdzieniegdzie opadami. Lekki spadek temperatury. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. Pozostałe dzielnice kraju: Zachmurzenie zmienne, malejące. Nocą kilkustopniowe przymrozki, dniem temperatura w pobliżu zera. Słabnące wiatry północno-zachodnie i północne.

## 1000 ofiar trzęsienia ziemi

**Bombaj. 20. 1. PAT.** Według ostatnich danych w okręgu Darbhanga w czasie katastrofy trzęsienia ziemi zginęło przeszło 1.000 osób.

# Groźny pożar na ul. Marszałkowskiej w Warszawie

**Warszawa,** 20. 1. (Sin). Dziś o godz. 10 rano wybuchł pożar w składzie aptecznym Różyckiego przy ul. Marszałkowskiej. Jeden z pracowników apteki przelewał benzynę z naczynia większego do mniejszego. W trakcie tej czynności otworzono drzwi. Powstał przeciąg, który spowodował wybuch iskry ze znajdującego się opodal żelaznego piecyka. **Benzyna wybuchła, raniąc kilka osób. — Ogień natrafiwszy na łatwopalny materjał szalał z wielką gwałtownością.** Podczas gaszenia pożaru zostało poparzonych **kilku strażaków. Straty wynoszą 80.000 zł.**

# Burzliwa przeszłość kryminalna wspólników Stawiskiego

**Paryż,** 20. 1. (PAT). Aresztowani wczoraj wspólnicy Stawiskiego Voix i Pigaglio **mają za sobą dość bogatą przeszłość.** Voix w roku 1919 był ścigany **za dezercję z wojska.** Aresztowany uciekł z więzienia wojskowego w roku 1920, poczem pochwycony był na kradzieży w jednym z magazynów skór. Wylegitymował się wówczas fałszywemi dokumentami i był skazany na **2 lata** więzienia za kradzież i sfałszowanie dokumentów. Ostatnio Voix był woźnym biura w otwartem przez Stawiskiego towarzystwie wydawniczem. Pigaglio w roku 1932 był szefem działu ogłoszeniowego w „Volonte", skąd w grudniu 1933 roku przeszedł na stanowisko dyrektora towarzystwa wydawniczego. Pigagli oskarżony jest o ułatwienie ucieczki Stawiskiemu do Chamonix. Red. Aymard był znów przesłuchiwany. Dep. Bonnaure ma być wezwany do Bayonne dopiero w końcu stycznia.

## Z GIEŁDY

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 20. 1. Kursy zamknięcia. **Akcje:** Bank Polski 85.25. **Papiery procentowe:** 4-proc. inwestycyjna 105.25, 4-proc. inwestycyjna seryjna 111.50, 6-proc. dolarowa 60.50, 4-proc. dolarowa 51.25, 7-proc. stabilizacyjna 56.63, 56.88, 56.75, 7-proc. stabilizacyjna drobne 57.25.

**Dewizy:** Belgja 123.85, Gdańsk 172.93, Holandja 357.65, Kopenhaga 124.02, Londyn 27.80, Nowy Jork czek 5.54, Nowy Jork kabel 5.56, Oslo 140, Paryż 34.88, Praga 26.37, Sztokholm 143.75, Szwajcarja 172.22, Berlin w obrotach prywatnych 210.85. Tendencja niejednolita.

### DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

**Warszawa,** 20. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.51 przy tendencji utrzymanej.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznańska giełda zbożowa** z dnia 2 1. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 850 ton 14.75, 135 ton 14.68 i pół, 30 ton 14.65; ceny orjentacyjne: pszenica 18 i pół do 19, mąka pszenna I. gat. A 20-proc. 33—36 i pół, I. gat. B 45-proc. 30—34, I. gat C 60-proc. 28 i pół do 32 i pół, I. gat 65-proc. 27—33 i pół, II gat. 45—65-proc. 25—29, III gat. pośl. 65—70-proc. 17 i pół do 20 i pół, III pośl. B ponad 70-proc. 14 i pół do 17 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych,** 20 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.24 i pół, Londyn 16.67, Nowy Jork 3.21 i pół, Amsterdam 207.32 i pół, Berlin 122 i pół, Wiedeń oficjalny 72.95, Wiedeń noty 56.30, Praga 15.32, Warszawa 58.10. Tendencja niejednolita.

### POŻYCZKIE POLSKIE W NOWYM JORKU

**Nowy Jork,** 20. 1. Dillonowska 73, Stabilizacyjna 90.50, Dolarowa 63.50, Warszawska 55, Śląska nienotowana. Tendencja mocna.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 87.50, w Paryżu fr. fr. 1450, w Zurychu dol. 62.50. Tendencja mocna.

## Kto wygrał na loterji?

**Warszawa.** 20. 1. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: **15.000 zł. wygrały nry: 34136. 36938 10.000 zł. nry: 34586, 112901, 119029. — 5.000 zł.** nry: 21470, 35350, 36211, 49690, 100471, 112735. **2.000 zł.** nry: 4502, 14458, 8605, 29487, 41264, 53178, 114572, 115101, 121901, 120838, 130280, 140052.

Drugie ciągnienie: **50.000** wygrał nr. **82756. — 10.000 zł.** nr. 72087. — **5.000 zł.** nry: 50232, 51928 **2.000 zł.** nry: 13557, 58133, 66931, 80843, 84988, 85219, 99788, 100658, 105871, 113929, 131075, 131259, 134860, 136458, 138567, 139087, 142962, 144480, 165396.

## ZE SPORTU

### GRY SPORTOWE W KRAKOWIE

Dziś, w niedzielę, o g. 4 popoł. odbędzie się finał zawodów koszykówki męskiej pomiędzy drużynami YMCA—Cracovia. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. YMCA z Czyńskim, Stckiem, Kukułą i Paszuchą, Cracovia z Lubowieckim I., Stefaniukiem, Czajczykiem i Lesiakiem na czele.

Poprzedzi o godz. 3 spotkanie drużyn Sokoła i Ymci o mistrz. kl. B. Ceny biletów 20 i 50 gr.

**AKS SIEMIANOWICE—WISŁA, MECZ BOKSERSKI** rewanżowy odbędzie się dziś w niedzielę 21 bm. w Krakowie w hali Ośrodka WF o godz. 19-tej.

**MISTRZOSTWA NARCIARSKIE OKRĘGU KRAKOWSKO—ŚLĄSKIEGO** odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę 20 i 21 b. m. we Wiśle.

**PARYŻ—BRUKSELA** mecz tennisowy w Brukseli wygrali Francuzi 9:2 pkt.

**HOKEIŚCI WARSZAWIANKI POKONALI LEGJĘ** niespodziewanie 2:1. Sensacja hokejowa.

**ADMIRA WIEDEŃSKA** zwyciężyła w Marokko Reprez. Rabatu 11:1.

**HOKEIŚCI HC MILANO** pokonali Team Monachjum 2:0.

**SASKATOON QUAKERS,** hokeiści Kanady, zwyciężyli słabą drużynę szwedzką w Oslo 5:0 przy gęstym śniegu.

## Wedgewood zachwycony Palestyną

**Jerozolima.** 20. 1. ŻAT. Członek parlamentu angielskiego pułk. Wedgewood, który bawi obecnie w Palestynie, w rozmowie z przedstawicielem ŻATnej w ten sposób sformułował swe pierwsze wrażenie: **„Jestem zachwycony i rozentuzjazmowany niezwykłemi postępami, osiągniętemi w Palestynie dzięki żydowskiej inicjatywie i wytwórczości w porównaniu z rokiem 1927, gdy zwiedziłem Palestynę".**

## Zgon lorda Halifaxa

**Londyn.** 20. 1. PAT. Wczoraj zmarł tu przeżywszy lat 94, lord Halifax. Był to jeden z najwybitniejszych działaczy kościoła anglikańskiego, na czele którego stał prawie przez 60 lat. Lord Halifax dążył do porozumienia Kościoła anglikańskiego z kościołem katolickim i był inicjatorem i propagatorem ruchu angielsko-katolickiego w Wielkiej Brytanji.

Swego czasu lord Halifax był najbliższym przyjacielem króla Edwarda VII., z którym razem wychowywał się i kształcił. Spadek i tytuł po lordzie Halifaxie obejmie jego syn lord Irwin, b. wicekról indyjski, obecnie członek gabinetu angielskiego, jako minister oświaty.

# Morderca premjera Duci stanie przed sądem wojskowym

**Bukareszt, 20. 1. (PAT). Proces przeciwko studentowi Constantinescu zabójcy premjera Duca i jego towarzyszom przekazany został sądowi wojskowemu w Bukareszcie**

**Szereg osób, aresztowano w związku z tą sprawą, został zwolniony po przesłuchaniu śród aresztowanych znajdują się m. in. żona, trzej bracia i ojciec szefa Żelaznej Gwardji Kornela Codreanu. Sam jednak Codreanu nie został dotąd przez władze odnaleziony.**

**Bukareszt**, 20. 1. (ŻAT). W toku dochodzenia w sprawie zamordowania premjera Duca stwierdzono, że czyniąc przygotowania do zamachu, Żelazna Gwardja liczyła się z **możliwością utworzenia własnego rządu.** Na czele rządu miał stanąć **Codreanu**, ministrem spraw zagranicznych i wewnętrznych miał zostać generał Crutakuzino Znaleziona broń jest cała bez wyjątku **niemiecka w niemieckim języku są również wskazówki co do obchodzenia się z nią.**

# Nowe ultimatum japońskie

**Berlin**, 20. 1. (PAT). Według doniesień japońskiego dziennika „Sunbao" wojskowe władze japońskie wręczyły dzisiaj rządowi prowincji chińskiej Czaczag **ultimatum**. w którem **żądają natychmiastowego wycofania wojsk chińskich z pozycyj wzdłuż Wielkiego Muru koło Lumunzu.** Wojska japońskie cofnąć się mają poza linję zdemilitaryzowaną, która poszerzona została na podstawie chińsko-japońskiego zawieszenia broni. — Władze chińskie mają, według ultimatum, cofnąć wszelkie zakazy dotychczasowego rozpowszechniania ulotek w tej okolicy. W razie niezastosowania się władz chińskich do tych warunków, formacje japońskie **przejdą do akcji wojskowej.**

## „Bez podania powodów..."

**Berlin**, 20. 1. (PAT). **Z Pekinu donoszą: Siły zbrojne japońskie wtargnęły bez podania powodów do prowincji Hu-Pei na północny zachód od Pekinu.**

## Japoński pociąg pancerny wyleciał w powietrze

**Berlin**, 20. 1. (PAT) Z Mukdenu donoszą, że na chińskiej kolei wschodniej koło Chandochozi wy**sadzony został w powietrze dynamitem japoński pociąg pancerny. Wielu żołnierzy japońskich zostało zabitych.**

# Mandżuko dostanie cesarza

**Czang-Czun**, 20. 1. (PAT). **Pui zgodził się wstąpić na tron Mandżuko czy też wielkiego imperum mandżurskiego**, jak prawdopodobnie będzie nazwany w przyszłości. Dzisiejsze ceremonje ograniczyły się do zaofiarowania Pui tronu przez prezesa rady **ministrów i do przyjęcia tej propozycji przez Pui.**

---

# Znów demonstracje w Paryżu

**Paryż, 20. 1. PAT W związku z aferą Stawiskiego doszło dziś w różnych punktach miasta do burzliwych manifestacyj. Na placu Opery jak również przed gmachem giełdy grupy młodych ludzi wnosiły okrzyki: precz ze złodziejami!**

**Doszło do bójek. Posiedzenie giełdy przerwano na kilka minut, dopóki policja nie rozprószyła manifestantów. Dokonano przytem kilku aresztowań.**

# Austrja odwoła się do mocarstw

**Wiedeń. 20. 1. PAT. W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają że rząd austrjacki przez swego posła w Berlinie Tauschütza oznajmił rządowi niemieckiemu, żeż jeżeli zamachy terorystyczne i agitacja, zagrażające całości republiki austrjackiej nie ustaną, wówczas rząd austrjacki przestanie uważać konflikt austrjacko-niemiecki za sprawę, obchodzącą wyłącznie Austrję i Niemcy i odniesie się do mocarstw z prośbą o interwencję.**

## Suvich opuścił Wiedeń

**Wiedeń. 20. 1. PAT.** Podsekretarz stanu Suvich odbył dzisiaj przedpołudniem wraz z kanclerzem Dollfussem wycieczkę do opactwa Heiligen Kreuz. Podróż na Semering została zaniechana z powodu niepogody.

Popołudniu podsekretarz stanu Suvich przyjął dziennikarzy wiedeńskich i włoskich w gmachu poselstwa włoskiego. Suvich w przemówieniu do dziennikarzy podkreślił serdeczne stosunki, panujące między Austrją a Włochami i podkreślił potrzebę bezwarunkowego utrzymania samodzielności Austrji: Wieczór odbył się w poselstwie włoskiem galowy obiad na cześć podsekretarza stanu Suvicha. O godzinie 22-giej Suvich odjeżdża do Rzymu.

---

# Rada Ligi nie powzięła decyzji w sprawie zagłębia Saary

## Narazie powstaje nowy — komitet trzech

**Genewa. 30. 1. PAT. Rada Ligi Narodów zakończyła dzisiaj popołudniu prace swej 78 sesji zwyczajnej, załatwiając m. in. najdonioślejszą sprawę, figurującą na porządku dziennym, a mianowicie sprawę zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze.**

**Do ostatniej chwili sprawa ta, w szczególności kwestja składu powołanego ad hoc komitetu, oraz problem dyrektyw politycznych dla tego komitetu, były przedmiotem zakulisowych rokowań, prowadzonych przez sprawozdawcę br. Aloisiego. Rokowania doprowadziły do uzgodnienia stanowisk poszczególnych delegacyj, w szczególności francuskiej i angielskiej, między którem istniały jeszcze wczoraj pewne rozbieżności.**

**W swym raporcie Alolsi oświadczył, że — jego zdaniem — Rada nie może już obecnie rozpoczynać dyskusji na temat decyzyj, które winny być powzięte dla wykonania postanowień Traktatu Wersalskiego, dotyczących plebiscytu. Najlepszy sposób zapewnienia drobiazgowego przygotowania plebiscytu polegałby na utworzeniu komitetu, złożonego ze sprawozdawcy i dwu członków Rady. Komitet ten przedstawiłby radzie na sesji majowej raport o różnych zagadnieniach, pozostających w związku z plebiscytem.**

**Aloisi proponuje też utworzyć komitet do powołania ekspertów technicznych. Jednocześnie ze swym raportem Aloisi przedstawił projekt doniosłej rezolucji, zawierającej dyrektywy polityczne dla komitetu.**

**W rezolucji Rada stwierdza wolę wykonania wszystkich obowiązków, jakie łączą się z przygotowaniem i przeprowadzeniem plebiscytu w Saarze przy zapewnieniu wolności, tajności i szczerości głosowania i wzywa komitet w związku z raportem, który ma on jej przedłożyć, do 1) przestudjowania zarządzeń, zmierzających do zapewnienia wszelkiemi sposobami regularności procedury plebiscytowej, 2) do przestudjowania w szczególności odpowiednich środków dla zapewnienia ludności bezpieczeństwa przed wszelką presją i przed wykonaniem jakichkolwiek gróźb, mogących wpłynąć na szczerość głosowania, 3) do przestudjowania sugestyj, które wysunie komisja rządząca w sprawie utrzymania porządku w okresie plebiscytowym.**

**Przedłożywszy swój raport i projekt rezolucji sprawozdawca zaproponował jeszcze, aby do komitetu weszli: Madariaga (Hiszpanja) i Cantilo (Argentyna).**

**Zkolei zabrał głos Paul Boncour oświadczając, że jeżeliby między Francją a Niemcami istniały w sprawie Saary do załatwienia tylko kwestje interesu, to sprawa mogłaby być z łatwością załatwiona w drodze porozumienia bezpośredniego, ale chodzi tu o prawo ludności Saary do decydowania o swym losie. Francja uważała, że ludność Saary nie może być tego prawa pozbawiona. Paul Boncour poparł następnie gorąco dyrektywy, zawarte w projekcie Aloisiego podkreślając w szczególności konieczność zabezpieczenia ludności przed wszelką presją i groźbami.**

**W konkluzji Paul Boncour sądzi, że rezolucja pozwoli Komitetowi Trzech zaproponować Radzie szereg zarządzeń, niewątpliwie bardzo poważnych, ale które muszą być powzięte. Delegaci brytyjski Eden i czeskosłowacki Benesz poparli ze swej strony propozycje sprawozdawcy, które zostały przez Radę jednomyślnie przyjęte.**

• • •

**Genewa.** 20. 1. Po przyjęciu raportu w sprawie petycji Volksbundu i po załatwieniu kilku spraw drobniejszych, **minister Beck zamknął dziś 78-mą sesję Rady Ligi Narodów.**

—o§o—

## Konsekwentne „odżydzenie" życia gospodarczego

**Berlin.** 20. 1. ŻAT. Nowoobrany przewodniczący zjednoczonych izb handlowych w Kolonji Bonn baron v. Schroeder w przemówieniu inauguracyjnem stwierdził, że zasada aryjska w pełnej mierze będzie stosowana również w życiu gospodarczem. **Ludzie żydowskiego ducha i żydowskiego pochodzenia nie mogą być kierownikami życia gospodarczego. Winno ono być czysto aryjskie.**

## Trzęsienie ziemi w Zagł. Rubry

**Berlin**, 20. 1. (PAT) W Zagłębiu Ruhry odczuto wczoraj w nocy trwające około 2 i jedna czwartą minuty trzęsienie podziemne. W Bochum ludność powybiegała z domów na ulicę Na ścianie jednego z domów ukazała się rysa. Równocześnie skutkiem opadów woda na rzece podniosła się, wylewając w licznych miejscowościach. Pola i łąki nad Ruhrą stoją pod wodą. Most pod Kemnade grozi zawaleniem sie.

## Wyrok w sprawie defraudacii w Tow. Wagonów Sypialnych

**Warszawa**, 20. 1. (Sir) Sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie defraudantów międzynarodow. Towarzystwa Wagonów Sypialnych inż. Skrzeczowskiego i Bondarowskiego Obaj zostali **skakzani na 4 lata więzienia.** Od Skrebowskiego **przyznano 1236.000 od Bondarowskiego 218.000 zł powództwa cywilnego.**

## WOLNE POSADY

**SAMODZIELNA** kierowniczka z działu sukien, z długoletnią praktyką, do magazynu konfekcji damskiej poszukiwana. Zgłoszenia piśmnie: „PAR", Kraków, pod „Luda". 4714kr

**GOSPODYNI** z dobrej rodziny żydowskiej, inteligentna, ewentualnie wdowa po lekarzu, adwokacie i t. p., poszukiwana do prowadzenia większego domu mieszczańskiego. Zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń „Par" Kraków, — pod „Luda". 4713kr

**PRAKTYKANTKI** biurowej, oraz praktykanta do sklepu poszukuje firma Türkel, Florjańska 22. Zgłoszenia między godz. 9—10-tą rano. 4712kr

**SAMODZIELNY** krojczy konfekcji damskiej z długoletnią praktyką poszukiwany. Zgłoszenia pisemne „PAR" Kraków, pod „Luda". 4715kr

## POSAD POSZUKUJĄ

**RUTYNOWANY** buchalter-hebraista i בעל תניך poszukuje stanowiska — względnie lekcyj. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Mizrachi 100" do Adm. „N. Dziennika". 3480g

**EMIGRANTKA** z Niemiec, Żydówka, dobra korespondentka, z własną maszyną do pisania, prosi o zlecenia i pracę, w domu lub poza domem. Zgłoszenia pod „Emigrantka S. K." do Adm. „N. Dziennika". 3383bp

## SPRZEDAŻ

**FIRANKI, KAPY,** od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806kr

**KILIMY ARTYSTYCZNE** — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 1298kr

**50 GROSZY** komplet ściągawek, „patenty" do ręcznych swerterków — Dietla 75/12. 3434g

**OKAZYJNIE** sprzedam piękną, nowoczesną sypialnię i gabinet — wytwórnia mebli „Meblopol" Kraków, Rakowicka 8. 4725kr



**INTELIGENTNA** nauczycielka z Niemiec, która długi czas przebywała w Anglji, udziela lekcyj języka angielskiego i niemieckiego najlepszą metodą, po cenach bardzo niskich. Zbiorowa lekcja o 3 uczniach Zł. 2'50, o dwóch Zł. 2, pojedyncza Zł. 1'50: Wielopole 3, I. piętro, w Zakładzie dentystycznym.

**AKADEMIK,** rutynowana siła, udziela lekcyj z zakresu szkół powszechnych i średnich. Specjalność: matematyka, łacina, niemieckie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „WO". 3346bp

**SMACZNE** obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietla 111, m. 7. 4791kr

## RÓŻNE

**TYDZIEŃ BEZPŁATNYCH KOMPLETNYCH ZABIEGÓW KOSMETYCZNYCH** (od 22—26 stycznia). Zgłoszenia tylko osobiste: **INSTITUT COSMETIQUE „YLANG"**, Kraków, Sławkowska 30. Liczba zgłoszeń ograniczona. 4848kr

**KRAJĘ** szmatki na chodniki, złotego od metra: Tkalnia, Kraków. Bożego Ciała 29. 3431g

**Poszukiwane dwie lokomobile**

**120 i 150 koni**

**w dobrym stanie. „Oferty pod Szubert" Drohobycz, Solna 16.**

**MEBLE** zniszczone odnawia i naprawia, oraz wykonuje wszelkie urządzenia wnętrz sposobem wiedeńskim, szybko, tanio i solidnie — Wytwórnia mebli „Meblopol", Kraków, Rakowicka 8. 4724kr

**HAFTUJĘ,** szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam, szlafroków — Steckowa, Dietla 50, II. piętro. 3436g

**ŻURNALE ORYGINALNE** angielskie, męskie i damskie, ceny niskie, — poleca A. Wermuth, Kraków, Dietla 95, — telefon 189-52. 1707kr

**KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE** pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka: Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty: Kraków Sławkowska 30. — Telefon 177-57. 672

## ZDROJOWISKA

**ZAKOPANE.** Pensjonat „Kujawianka" poleca na sezon zimowy — pokoje komfortowe, bieżąca ciepła i zimna woda, z całem utrzymaniem. Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny zniżone. 3424g

## LOKALE

**POKÓJ** frontowy z osobnem wejściem, II. piętro. Paulińska 22, m. 5. 3435g

**POKÓJ** — niekrępujące wejście — do wynajęcia: Berka Joselewicza 19/5. 8888x

**ZARAZ** do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111, I. piętro. m. 7.

## TROCHĘ HUMORU

### POGROMCA LWÓW.



W cyrku i w domu.

## NAUKA I WYCHOWANIE

**WPISY** na koncesjonowane półroczne **KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA,** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże nauka kaligrafji, stenografji maszynopisma — do najwyższej perfekcji. 4882kr

**STENOGRAFJI** udoskonaloną metodą skróconą wyucza najpewniej — Schönguttówna, ul. Rzeszowska 5, I. piętro — Opłata miesięczna Zł. 10. 3487g

**RUTYNOWANY** nauczyciel języka hebrajskiego, który kilka lat spędził w Palestynie, udzieli lekcyj zbiorowych lub indywidualnych za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Rutynowany nauczyciel" do Adm. „N. Dziennika". bpł




| | | | |
|---|---|---|---|
| PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie | Zł. 6'00 | kwartal. | Zł. 18'00 |
| w Krakowie z odnoszen. do domu | „ 6'20 | „ | „ 19'00 |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | „ 6'60 | „ | „ 19'80 |
| Zagranicą z przesyłką pocztową | „ 10'00 | „ | „ 30'00 |

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.

Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.